

Protokół Nr XXXII/17
z XXXII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 29 maja 2017 r.

rozpoczęcie sesji godz. 9.05

zakończenie sesji 12.30

W dniu 29 maja 2017 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XXXII sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 25 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska Elwirę Jutrowską, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów, wszystkich przybyłych gości (lista obecności – zał. nr 2).

Następnie przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad (zał. nr 3).

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał:

- w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości – projekt Zarządu Województwa – druk nr 45/17;

- w sprawie nadania statutu Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu – projekt Zarządu Województwa – druk nr 46/17;

- w sprawie wyznaczenia Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu – projekt Zarządu Województwa – druk nr 47/17;

- w sprawie „Planu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2016-2022 z perspektywą na lata 2023-2028” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 48/17;

- w sprawie wykonania „Planu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2016-2022 z perspektywą na lata 2023-2028” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 49/17;

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** w imieniu Grupy Radnych zgłosił wnioski o wprowadzenie do porządku obrad projektu stanowiska w sprawie uczczenia 27. rocznicy odrodzenia samorządu w Polsce – projekt Grupy Radnych.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał:

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 2/17. (ANWIL Spółka Akcyjna we Włocławku);

- w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 3/17. (Kujawska Fabryka Maszyn Rolniczych Sp. z o.o. w Brześciu Kujawskim);

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania wniosków o prowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości – projekt Zarządu Województwa – druk nr 45/17, jako pkt 6; wynik głosowania: 16 „za”, 1 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmiany nie przyjął;

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** w związku ze zgłoszeniem przez radnych, że aparatura nie odnotowała oddanych głosów, zarządził głosowanie wniosku o reasumpcję ww. głosowania; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik reasumpcję przyjął.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości – projekt Zarządu Województwa – druk nr 45/17, jako pkt 6; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął.

Następnie kontynuowano głosowanie wniosków o wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie nadania statutu Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu – projekt Zarządu Województwa – druk nr 46/17, jako pkt 7; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie wyznaczenia Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu – projekt Zarządu Województwa – druk nr 47/17, jako pkt 8; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie „Planu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2016-2022 z perspektywą na lata 2023-2028” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 48/17, jako pkt 9; wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie wykonania „Planu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2016-2022 z perspektywą na lata 2023-2028” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 49/17, jako pkt 10; wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął.

- projekt stanowiska w sprawie uczczenia 27. rocznicy odrodzenia samorządu w Polsce – projekt Grupy Radnych, jako pkt 17; wynik głosowania: 18 „za”, 7 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 2/17. (ANWIL Spółka Akcyjna we Włocławku), jako pkt 15; wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął.

- projektu uchwały w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt doraźnej Komisji Wyróżnień Honorowych – druk nr 3/17. (Kujawska Fabryka Maszyn Rolniczych Sp. z o.o. w Brześciu Kujawskim), jako pkt 16; wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Przewodniczący sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonego radnym protokołu z XXXI sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do treści protokołu. Protokół z XXXI sesji został przyjęty.

Następnie przystąpiono do realizacji punktu 3. porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 6 , zał. nr 6a , zał. nr 6b). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 19.04.2017 r. do 23.05.17 r.,

- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 23.05.2017 r. (zał. nr 7).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do uchwały nr 16/742/17 zarządu województwa o wszczęciu postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, którego przedmiotem jest udzielenie długoterminowego kredytu w 2017 r. Poprosił o informację, o jaki kredyt chodzi, na jaki cel, w jakiej kwocie, na co będzie wykorzystany, w jakim okresie będzie spłacany?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że odpowiedź będzie udzielona na piśmie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powitał przybyłego na obrady sejmiku komisarza Unii Europejskiej ds. zdrowia i bezpieczeństwa żywności Vytenisa Andriukaitisa, któremu oddał głos.

Wystąpienie komisarza **Vytenisa Andriukaitisa**: „Cieszę się, że mogę spotkać się dzisiaj z państwem. Dziękuję panu Marszałkowi za zaproszenie. Region Kujawsko-Pomorski to jednej z najlepiej działających regionów jeżeli chodzi o współpracę z Komisją Europejską.

Opieka zdrowotna. Wiemy, że realizujecie państwo wiele projektów. Cieszę się, że dzisiaj będę miał szansę odwiedzić Wojewódzki Szpital Zespolony w Toruniu. Chciałbym bezpośrednio zobaczyć w jaki sposób projekt ten został rozwinięty, a także zobaczyć jaki jest stan realizacji przedsięwzięcia, aby móc po tej wizycie rozpatrzyć możliwości dalszej współpracy. Rzeczywiście, jest to niezwykle ważne osiągnięcie jeżeli chodzi o rozwój regionu. Bardzo ważnym jest, aby poprzez takie projekty zapewnić powszechny dostęp wszystkim obywatelom do służby zdrowia. Oczywiście, nie jest prostym, aby osiągnąć tak dobre rezultaty, żeby wszystkie podmioty, wszyscy, którzy działają w tym obszarze rzeczywiście działali w sposób skoordynowany.

Dzisiaj miałem szansę, co prawda krótką, ale miałem możliwość wysłuchania także planów państwa województwa na przyszłość, jeżeli chodzi o ten obszar działania. Przyznam, że przedstawiona koncepcja jest niezwykle ważna. Chodzi tutaj o ekonomikę zdrowia. Przede wszystkim o to, żeby wpisać opiekę zdrowotną w to, co stanowi gospodarkę

i ekonomię regionu, bo tylko wówczas ta gospodarka może być silna kiedy również przekłada się na dobrą kondycję zdrowotną obywateli. Jest to część gospodarki.

Jeżeli chodzi o służbę zdrowia, to w całej Unii Europejskiej zatrudnia ona 27 mln osób, czyli jest to 27 mln miejsc pracy. Jest to jedyny sektor, który pomimo kryzysu gospodarczego oparł się redukcji zatrudnienia, a wręcz przeciwnie. Zatrudnienie w obszarze ochrony zdrowia wzrosło. Po pierwsze, jest to bardzo ważne żeby zapewnić dobre szanse pracy w tym sektorze i żeby wpisywało się w to, co nazywamy gospodarką zdrowia. Także bardzo ważne jest, aby połączyć wszystkich wysiłki żeby osiągnąć pozytywne wyniki. Aby wykorzystywać swoje zasoby, wykorzystać to, co oferuje e-zdrowie czyli elektroniczny dostęp do opieki zdrowotnej. W tym również wykorzystanie europejskich środków strukturalnych na sprzęt. Dzięki takiemu podejściu będzie można osiągnąć znakomite wyniki w opiece zdrowotnej.

Jeżeli chodzi o państwa region, jest to po pierwsze region, który wykorzystał to, co oferuje Europejski Fundusz na Rzecz Inwestycji Strategicznych i co się z tym wiąże – współpraca z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. To jest również taki projekt, który pokazuje jak te mechanizmy mogą zadziałać, co ewentualnie można by jeszcze skorygować czy dostosować, żeby te działania mogły być szybsze zapewniając dobrą współpracę i te

efekty, rezultaty, o które nam chodzi. Na tym właśnie zasadza się program przewodniczącego Junckera, Jest on przede wszystkim ukierunkowany na wzrost, tworzenie miejsc pracy i inwestycje. I tworzenie takich praktycznych doświadczeń, rezultatów. Takie praktyczne rezultaty tutaj u państwa widzimy dzięki tym projektom. Widzimy również w jaki sposób co możemy osiągnąć pracując razem. Także ważnym jest, żeby w regionie wyraźnie było widoczne, że Unia Europejska jest obecna, że wspiera projekty, które są realizowane, żebyśmy wspólnie mogli budować naszą wspólną europejską przyszłość.

Jeszcze raz dziękuję bardzo. Nie ma Unii Europejskiej bez Torunia, bez Wilna, bez Warszawy, bez wszystkich nas. Jest mi bardzo przyjemnie być tutaj. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący sejmiku Ryszard Bober podziękował Komisarzowi na przybycie na obrady sejmiku. Poprosił wszystkich do wspólnego pamiątkowego zdjęcia.

Następnie przystąpiono realizacji porządku obrad, tj. do rozpatrzenia i podjęcia uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok – druk nr 2/17 (zał. nr 8) oraz w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 3/17 (zał. nr 9).

Radni otrzymali następujące materiały: sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2016 rok; sprawozdanie finansowe województwa za 2016 rok; sprawozdanie o udzielonych dotacjach w 2016 roku (zał. nr 10), sprawozdanie z wykonania planów finansowych wojewódzkich osób prawnych za 2016 rok (zał. nr 11); opinię biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego za 2016 rok; informację o stanie mienia województwa wg stanu na dzień 31 grudnia 2016 roku (zał. nr 12).

Zgodnie z przyjętą procedurą, skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił prezentację multimedialną (zał. nr 13) zawierającą:

- sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2016 rok,
 - sprawozdanie finansowe województwa za 2016 rok,
 - analizę sytuacji finansowej wojewódzkich osób prawnych,
 - informację o stanie mienia województwa wg stanu na dzień 31 grudnia 2016 roku.
- oraz przedstawił opinię biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego za 2016 rok.

Następnie głos zabrał wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak**, który zapoznał radnych z uchwałą Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2016 rok wraz z informacją o stanie mienia

Województwa (Uchwała Nr 1/S/2017 Składu Orzekającego Nr 11 RIO w Bydgoszczy z dnia 24 kwietnia 2017 roku) – zał. nr 14.

Z kolei przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojciech Jaranowski przedstawił wniosek Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 11 maja 2017 r. w sprawie udzielenia Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego absolutorium (zał. nr 15). Poinformował, że wniosek o udzielenie absolutorium został przyjęty niejednogłośnie, tj. przy 5 głosach „za”, i 2 przeciw.

Następnie głos zabrał wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak**, który zapoznał radnych z uchwałą Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego o udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2016 rok (uchwała nr 1/Kr/2017 Składu Orzekającego nr 11 z dnia 17 maja 2017 r.) – zał. nr 16.

Następnie przystąpiono do dyskusji i rozpatrzenia sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok.

Przedstawiciele klubów radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego przedstawili opinię swoich klubów.

W imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej głos zabrał radny **Leszek Pluciński** przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, który powiedział: „Czytałem sprawozdanie z wykonania budżetu z satysfakcją, ale także trochę ze zdziwieniem, ponieważ pierwotnie zakładaliśmy zbilansowany budżet i nadwyżkę operacyjną na poziomie 60 mln zł. Zakończyliśmy rok z dodatnim wynikiem finansowym na poziomie 75 mln zł i nadwyżką operacyjną na poziomie 100 mln zł. Zawsze omawiając budżet podkreślam, jak fundamentalne znaczenie ma kwestia właściwej wartości nadwyżki operacyjnej, którą w ubiegłym roku udało nam się wypracować, i jak ważne dla budowania nowych budżetów są wyniki z lat poprzednich. Przy okazji chcę przypomnieć, że jest to czwarty rok z rządu z dodatnim wynikiem finansowym, i to w roku ubiegłym – rekordowym. Jednocześnie przypominam, że opinia RIO dotycząca budżetu na 2016 r. zwracała nam uwagę na niebezpiecznie podprogowe wartości wskaźnika spłaty zadłużenia. Takie, które mogą grozić nieuchwaleniem budżetu. Tym bardziej cieszy ten wynik, który osiągnęliśmy, bo te wskaźniki w sposób istotny będą poprawione. Ale pod jednym warunkiem, tj. że nie przejemy tego wyniku finansowego, tylko przeznaczymy go na spłatę zobowiązań i na budowę prorozwojowych przyszłych budżetów. Tym bardziej, że tak doskonały wynik był możliwy także – trzeba przyznać – dzięki jednorazowym zdarzeniom związanym z zamknięciem poprzedniej perspektywy, rozliczeniem wszystkich wydatków bieżących. To nie jest efekt

jakiegoś znaczącego przyspieszenia gospodarczego. Taki był rok i trzeba ten rok dobrze wykorzystać.

Na pewno niesatysfakcjonujący, niezadowolający jest poziom wydatków inwestycyjnych. Dla inwestycji 2016 r. był fatalny w całej gospodarce. Myślę, że szkoda w tej chwili czasu na dyskusje czy było to wynikiem działań politycznych, ekonomicznych czy administracyjno-organizacyjnych. Ważne, że wszystko wskazuje, że wychodzimy „z dołka”, że jesteśmy na dobrej drodze. Ogromne zadanie przed nami, a tak właściwie przed zarządem i całą administracją. Myślę, że trudno będzie uzyskać satysfakcjonujące przyspieszenie bez uproszczenia procedur, bez ograniczenia biurokracji. Moim zdaniem to najbardziej utrudnia sięganie po środki unijne i realizowanie inwestycji.

Chciałbym poruszyć jeszcze temat związany z nieplanowanymi wydatkami, które pojawiają się w trakcie roku – wyjątkowo trudne i przykre dla budżetu, dla zarządu, skarbnika. W 2015 r. i 2016 r. mieliśmy taką sytuację, że musieliśmy pokrywać ujemny wynik finansowy jednego ze szpitali. Wydawało się, że zjawisko może się rozszerzać. Wydawało się, że może być groźne dla budżetu. Zostały podjęte kroki związane z wymianą zarządów niektórych szpitali, wdrożeniem programów naprawczych. I problem znikł. Rok 2016 został zakończony bez istotnej straty w szpitalach, takich które wymagałyby spłaty ujemnego wyniku finansowego. Wydaje się, że w najbliższych latach tego problemu nie będzie. Niestety, pojawił się nowy problem. Pojawiły się straty w spółkach samorządowych. Pojawiła się konieczność podnoszenia kapitału tych spółek. Nie chodzi tu o spółki, które utworzyliśmy celowo, do prowadzenia inwestycji. Chodzi o spółki, które prowadzą działalność gospodarczą. Mówię tu o Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, a dokładniej o Centrum Przetwarzania Danych Exea Data, którą musieliśmy dokapitalizować w wysokości 7,5 mln zł. Mówię tu o Porcie Lotniczym – 7,5 mln zł. Mówię tu o KPSI – 1,5 mln zł. I to nie są jedyne pieniądze, które te spółki otrzymały. Mówię tu tylko o podniesieniu kapitału. To, co martwi, to nie jest tylko to, że podniesienie kapitału nie służy rozwojowi, tylko konsumpcji – czyli działalności bieżącej. Służy odzyskaniu płynności, uratowaniu tych spółek przed upadłością. Nie tylko to martwi, ale także to, że nie bardzo widać „światło w tunelu”, nie bardzo widać możliwości poprawy.

Myślę, że czeka nas wszystkich dyskusja, czy uznać jakąś część działalności tych spółek jako działalność publiczną po to, żeby na stałe umieścić w budżecie kwoty związane z tym zakresem, z tą działalnością. Oczywiście, wiąże się to z rezygnacją z innych zadań, bo budżet nie jest z gumy i możemy dokładać nie myśląc o oszczędnościach. W innym przypadku będziemy musieli co roku „gasić pożary” – dopłacać bez żadnej kontroli na bieżąco, o jakich kwotach mówimy. Jednocześnie musimy mieć w tych spółkach i radach nadzorczych, których rola jest niedoceniana, ludzi którzy z mniejszą ochotą będą sięgali do

budżetu pokrywając brak własnej działalności w spółce, a czasami nawet pokrywając w ten sposób swoją nieudolność. Jest doskonały moment – 1 lipca br. wchodzi nowelizacja ustawy o wynagradzaniu w spółkach państwowych i samorządowych. Trzeba na nowo podpisać umowy z wszystkimi zarządami, radami nadzorczymi. Ta ustawa wprowadza dwa elementy wynagrodzenia: stały i zmienny. Zmienny – określony i powiązany ściśle z celami zarządczymi, które stawia właściciel, poprzez radę nadzorczą, zarządowi spółki. Określa dokładnie, jaki cel w danym roku mają realizować, jaki osiągnąć wynik. Myślę, że warto ten moment wykorzystać i tak ustalić cele, i tak ustalić proporcje między wynagrodzeniem stałym a zmiennym, żeby poprawić efektywność zarządzania i to sięganie do budżetu ograniczyć. Inaczej ciężko będzie w następnych latach cieszyć się z tak doskonałego wyniku finansowego za 2016 r.

Podsumowując – chciałbym pogratulować Panu Marszałkowi, całemu zarządowi, Panu Skarbnikowi świetnego wyniku finansowego za 2016 r. Chciałbym prosić o dołożenie wszelkich starań, które będą zmierzały do ograniczenia biurokracji, do uproszczenia procedur, żebyśmy przyspieszyli i nie martwili się o efekty wydatkowania środków unijnych. Jednocześnie z przyjemnością informuję, że klub Platformy Obywatelskiej będzie głosował za zatwierdzeniem sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok oraz za udzieleniem absolutorium Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego”.

W imieniu klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabrał przewodniczący klubu Paweł Zgórzyński (wystąpienie stanowi zał. nr 17)

Klub radnych PSL będzie głosował za zatwierdzeniem sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok oraz za udzieleniem absolutorium Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

W imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość głos zabrał przewodniczący klubu **Michał Krzemkowski**, który powiedział: „Nie będę ukrywał, że mój głos będzie trochę innego rodzaju. Po tych pochwałach wyrazimy krytykę i to dosyć surową. Trzeba przyznać, ja tu już trzeci raz występuję i przedstawiam stanowiska klubu PiS w tej kadencji, że tak lichego wykonania budżetu jeszcze w tej kadencji nie rozpatrywaliśmy. Chodzi przede wszystkim o te kluczowe naszym zdaniem wydatki, które są wpisane w tym budżecie, a które w tym sprawozdaniu po raz pierwszy osiągają wartości dziewięciocyfrowe. Wydatki majątkowe są aż o 106 mln zł niższe od tych, które zaplanowano. Tym samym wykonano zaledwie 60% tego, co zaplanowano projektując ten budżet. Jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne – sytuacja jest jeszcze gorsza. Nie wydatkowano aż 126 mln zł, co powoduje, że wykonanie budżetu w tej dziedzinie jest na poziomie 47%. Jeszcze gorzej wygląda wykonanie

Regionalnego Programu Operacyjnego, gdzie aż 165 mln zł nie wydatkowano (wliczając w to RPO z poprzedniej perspektywy i obecne). Powoduje to, że w ramach RPO zrealizowano tylko 32% planu. Nadwyżka budżetowa nie osiąga wprawdzie cyfry dziewięciocyfrowej, ale w naszym przekonaniu i tak jest za wysoka, bo nadwyżka budżetowa - dobrze jeżeli ona jest, ale powinna wynikać z ponadplanowych dochodów. W tym wypadku wynika przede wszystkim z niewydatkowania ogromnej puli środków z RPO. Trzeba także powiedzieć, że wiele zadań zostało w ciągu roku wprowadzonych i wydatkowanych. Gdyby ich nie wprowadzono, to ta nadwyżka byłaby jeszcze wyższa. To wcale nie jest aż taki powód do dumy. Jediną korzyść, jaką udało się uzyskać dzięki temu, to pewne przyspieszenie spłat rat kapitałowych. Ale to jest wszystko. Te dane, które przedstawiłem są dojmujące, i to powinno spowodować, że powinniśmy tego sprawozdania budżetowego nie przyjąć. Na tym moje przemówienie powinno się skończyć.

Aczkolwiek chciałbym powiedzieć o paru szczegółach, która nas, jako radnych PiS szczególnie interesują, uważamy je za szczególnie istotne i niepokojące. Nie rozumiemy, dlaczego pomimo tego, że aż o 3 mln zł wzrosły wydatki na finansowanie kadry zajmującej się wdrażaniem RPO, realizacja tego programu wyszła tylko na poziomie 30% (RPO z nowej perspektywy). Nie widzimy tutaj logiki. Zwiększamy wydatki na administrację, a efektów tego nie widać. Na posiedzeniach komisji pada często argument, że nie powinniśmy się przejmować, bo te inwestycje, które są zaplanowane mają pewien poślizg, ale będą i tak zrealizowane w terminie późniejszym. Padły na tej sali głosy, że to jest wina rządu, że te wydatki nie zostały zrealizowane. To ze sprawozdania budżetowego nie wynika. Tych przyczyn jest bardzo dużo. Jest to m.in. kwestia złego przygotowania regulaminów konkursów czy kwestia niedostosowania projektu do dyrektywy, kwestia pewnych opóźnień w procedurze realizacji tych projektów. Jest taki argument, że nie robimy tego w tym roku, zrobimy w przyszłości. Tylko, proszę państwa, czas nam ucieka. Nasze województwo jest jednak województwem, które ma wskaźniki jedne z niższych w kraju jeżeli chodzi o zatrudnienie. Bezrobocie – jesteśmy na 15. miejscu w kraju, w wysokości przeciętnego wynagrodzenia – 4. miejsce od końca, zaspakajaniu pewnych potrzeb społecznych – pozycja jedna z ostatnich w kraju. Więc my nie mamy czasu na opieszałość, na odwlekanie pewnych inwestycji. Musimy tutaj sprawnie i szybko działać i dlatego o tym mówię, bo to jest to, co nas niepokoi.

Po raz kolejny zwracamy uwagę na nieudane wydatkowanie pieniędzy na rozwój przedsiębiorstw. W zeszłym roku również plan, który był założony nie został zrealizowany na poziomie 4 mln zł. Uważamy, że w tej dziedzinie jest to bardzo dużo, tym bardziej, że w tym dziale budżetowym przewidywane kwoty nie przekraczają 100 mln zł. Z jednej strony mamy do czynienia z brakiem wydatkowania pieniędzy w działaniach wsparcia przedsiębiorstw –

kwota niższa od planowanej o 13 mln zł, ale z drugiej strony mamy dofinansowanie Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, która jednak nie najlepiej tymi środkami gospodaruje. Nie jest instytucją, która przynosi spodziewane efekty. Jeszcze raz chciałbym to podkreślić, co zawsze podkreślamy, że wzrost naszego województwa wynika przede wszystkim ze wsparcie przedsiębiorstw, a nie instytucji otoczenia biznesu. One są istotne w tych relacjach pomiędzy biznesem a administracją i nauką. Czasami odgrywają ważną rolę, ale kluczowy jest rozwój przedsiębiorstw. Tu powinniśmy przede wszystkim kierować swoją uwagę.

Druga kwestia, która nas bardzo niepokoi to drogi. Oczywiście, o tym będą mówić wszyscy, bo to jest pięta achillesowa tego wykonania budżetu. Wydatkowano zaledwie 60 mln zł na przewidywane na ten cel 152 mln zł. Jest to wykonanie na poziomie 44%, w tym w ramach RPO zaledwie 14 mln zł na 103 mln zł – czyli 14% wykonania planu. Uważam, że drogi są absolutnym priorytetem. Jakąkolwiek byśmy nie brali pod uwagę teorię lokalizacji przemysłu, to drogi są tam wpisane jako kluczowy warunek rozwoju przemysłu. To musi ruszyć „z kopyta”, bo ciągle te inwestycje są z roku na rok odwlekane, przeciągają się. Nie możemy pozwolić sobie na takie zapóźnienia.

Kolejny dział – informatyka. Tutaj mamy do czynienia z brakiem wydatkowania blisko 3,5 mln zł na projekty informatyczne, ale z drugiej strony mamy dokapitalizowanie spółki Kujawsko-Pomorska Sieć Informacyjna, która nie potrafi w tej chwili „ustać na własnych nogach” i naprawdę trzeba się zastanowić, czy tej spółki nie rozwiązać, zamiast ją regularnie wspierać, co nie przynosi oczekiwanych rezultatów.

Oświata – tu też nie zrealizowano założonego planu. To co nas szczególnie dotyka, bo o tym się przecież mówi, to szkolnictwo zawodowe. Nie dofinansowano szkół zawodowych, szkół specjalnych zawodowych w ich działalności statutowej. Ale jest też brak realizacji dwóch projektów, tj. Prymusi zawodu, który w naszym przekonaniu jest projektem ważniejszym od Prymusów Kujaw i Pomorza, bo stawia na tę kluczową dziedzinę, gdzie te braki mamy szczególne. Drugi projekt – Kształcenie zawodowe, który zrealizowano tylko częściowo. Jest jeszcze jedna kwestia, która nas zaniepokoiła, to brak projektów inwestycji w infrastrukturę przedszkolną, a wiemy przecież, jak duży jest dzisiaj problem z przedszkolami. Niewydatkowanie tych pieniędzy uważam za duży minus wykonania tego budżetu. To są jednak sprawy priorytetowe.

Jeżeli chodzi o ochronę zdrowia – też nie wygląda to najlepiej. Nie wydatkowano środków na poziomie 14 mln zł w stosunku do planu. Na działanie: Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia i pomocy społecznej w ramach RPO wykonano tylko na poziomie 35% planu finansowego. I tak jeszcze ten sumaryczny wynik wydatkowania zmieniło dokapitalizowanie spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne kwotą blisko 20 mln zł.

Jeśli mielibyśmy coś pochwalić, to na pewno w miarę dobrze wypada dział: Rolnictwo, gdzie ten brak inwestycji melioracyjnych, brak zrealizowania projektów RPO został częściowo zrekompensowany działaniami remontowymi. Dobrze wypadł dział: Kultura fizyczna, gdzie rzeczywiście uzyskano te dochody powyżej 3,5 mln zł i w sposób umiejętny wydatkowano te pieniądze. Dobrze też wypada dział: Kultura i dziedzictwo narodowe, gdzie to wykonanie jest wyższe od zaplanowanego. Zrealizowano zakładane inwestycje, aczkolwiek i tu jest pewien niesmak, a wynika on z ponad 3-krotnego zwiększenia dotacji na Festiwal Teatralny Kontakt, gdzie z budżetu województwa wydatkowano aż 600 tys. zł, czyli tyle, ile łącznie na festiwal operowy, który jest jednak przedsięwzięciem kulturalnym wyższego rzędu i o wyższych kosztach, oraz Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego.

Podsumowując: nie zrealizowano lub zrealizowano tylko częściowo 9 działań na 18 w ramach RPO poprzedniej perspektywy, 11 projektów na 24 realizowane przez jednostki organizacyjne województwa w ramach RPO na lata 2014-2020. I nie zrealizowano 12 na 12 działań realizowanych przez beneficjentów zewnętrznych w ramach RPO obecnej perspektywy, co w naszym przekonaniu wskazuje, że wyniki te są przytłaczające. Dlatego reasumując: klub radnych PiS będzie głosował przeciwko zatwierdzeniu sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok oraz przeciwko udzieleniu absolutorium Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego.”

Dyskusja.

Radny **Andrzej Walkowiak** wyraził zdziwienie i oburzenie słowami, które padły z ust radnego, który reprezentował klub radnych PSL. Mówienie o tym, że kontrole CBA czy NIK-u negatywnie wpływają na wyniki finansowe zarządu województwa, urzędu, że wszystko odbywałoby się sprawniej, lepiej, gdyby nie te kontrole uważa, że jest tezą niedopuszczalną. Takie słowa nie powinny paść z ust radnego. Wie, że wielu radnym działalność tych instytucji czy też działalność rządu kojarzy się z nieustannym zamachem na samorządność czy na swobody obywatelskie, na wolność, ale należy mieć jednak na uwadze fakt, że rozmawia się tutaj podczas dzisiejszej debaty o pieniądzach publicznych, o budżecie publicznym. Między innymi o tym wątku, który na tej sali wielokrotnie budził ogromne kontrowersje i doprowadził nawet do nadzwyczajnej sesji we Włocławku, gdzie mówiono o braku transparentności wydatkowania funduszy unijnych. W związku z tym te kontrole to są kontrole organów państwowych i dotyczą one pieniędzy publicznych.

Radny **Marek Hildebrandt** przytoczył dane z raportu badania sprawozdania finansowego. Dane zawarte w aktywach i pasywach na rok badania w warunkach porównywalnych do roku poprzedniego wskazują na zmniejszenie aktywów i pasywów o 11%. Zmiany obejmują: aktywa trwałe wzrosły o 3,4%, aktywa obrotowe spadły o 50,2%.

Zapytał, czy to ma być dobry budżet? Fundusze własne spadły o 12,9%, przychody zysków ogółem spadły w stosunku do roku poprzedniego o 28%, kosztów i strat o 10%, zysk netto spadł o 41%. Powiedział, że budżet to jedno, a to, co dzieje się w spółkach zarządzanych przez samorząd województwa to drugie. Np. w KPSI – ta spółka nie potrafi uzyskać 3 mln zł przychodów. Rozumie, że zarząd tej spółki odpowiada za jej stan, ale zapytał: gdzie jest nadzór właścicielski. Zwrócił uwagę, że spółka ta jest w 100% skarbu naszego województwa.

Odnosił się do wypowiedzi radnego Leszka Plucińskiego, który powiedział, że można zamieścić dofinansowanie spółek w budżecie województwa i w ten sposób, będzie można co roku przekazywać im środki na działalność i wówczas będą miały się dobrze. Zauważył, że w roku ubiegłym z budżetu przeznaczonych było 8,5 mln zł dla spółki K-PIM, a w prognozie finansowej na przyszłe lata zapisane są dla niej środki w wysokości 20-50 mln zł. Zapytał, ile będzie środków przeznaczanych na K-PIM jeżeli dojdzie EBI III? Zaznaczył, że wie, iż to wszystko jest potrzebne, ale czy nasze województwo musi rozwijać się tylko z kredytów? Zapytał, co zastaną następcy? Zapytał Marszałka co zostawi: spaloną ziemię, czy coś dla województwa? Uważa, że kredytów będzie tyle co majątku województwa. Na to się zanoszą.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że od wielu lat jest radnym województwa i przez ten czas, szczególnie ostatni, radni słyszą tylko zestawienia, podawane kwoty, ale nie ma nigdy uzasadnienia do tego, że tak się dzieje. Podziwia samopoczucie radnego Leszka Plucińskiego, który wykazał same plusy tego sprawozdania budżetu. Zmobilizował go tym do tego, żeby powiedzieć coś ze strony przeciwnej. Zauważył, że budowane są zawsze wysokie budżety zarówno po stronie dochodów jak i wydatków, a w ciągu roku te budżety są obniżane. Nie zdarzyło się jeszcze, aby zostały podwyższone zarówno dochody jak i wydatki, a wykonywane są jeszcze w niepełnym procencie te już obniżone. Powiedział, że przykłady na to zostały już powiedziane i nie będzie podawał kwot. Zapytał, jak można się zgodzić, żeby wydatki w województwie – tak potrzebne do realizacji – zostały z kwoty wcześniej zaplanowanej tj. 788 mln zł zmniejszone do 671 mln zł? To jest 117 mln zł mniej niż były planowane na starcie czyli 15%. Zatrważające są dane dotyczące wydatków majątkowych a w tym inwestycyjnych – tylko 44% realizacji tego, czego sejmik chciał, planował zarząd. W tej sytuacji mowa jest o nadwyżce. Wystarczy policzyć, że jeżeli nie wykonano wydatków, nie wykonano w tym wydatków majątkowych, to pozostały określone oszczędności. Dobrze o tym wiedzą wszyscy w zarządzie, a szczególnie pan Skarbnik. Powiedział, że nie wie, bo nie padło żadne wyjaśnienie, czy te działania ograniczające wydatki były celowymi, czy tak się to po prostu ułożyło. Jego doświadczenie samorządowe wskazuje na to, że w każdym budżecie należy dbać o zwiększenie dochodów. Natomiast nie należy nadwyżek budżetowych budować przez zmniejszone wydatki. W tym sprawozdaniu budżetu jest bardzo wyraźnie widoczne. Powiedział, że nie wie, jaki był ukryty cel, ale może

radni powinni o tym się dowiedzieć. Z prostego wyliczenia wynika jednak, że nie wydano bardzo dużo pieniędzy, bo z zaplanowanych 280 mln zł zrealizowano inwestycje za 110 mln zł. Zapytał, jak można tak realizować budżet albo jeszcze go zmieniać w grudniu na koniec roku? Powiedział, że radni akceptują post factum to, co zarząd województwa realizuje. Budżet został uchwalony w grudniu 2015 r. Radny uważa, że sejmik powinien oczekiwać realizacji tego właśnie budżetu. A tak nie jest. To nie jest dobra praktyka, należałoby ją przerwać, bo ona powtarza się każdego roku.

Odnosił się również do problemu informatyki. Stwierdził, że dzisiaj jest i tak już dobrze, bo były lata, że ze 130 mln zł przeznaczonych na ten cel realizowano 10%, a reszta pokrywała inne wydatki.

Wyraził opinię, że z planowaniem budżetu jest różnie. Jako przykład podał administrację publiczną, gdzie w ciągu roku wzrosły wydatki z 78 mln zł do 89 mln zł, a wykonano 84 mln zł. Jak widać, w jednej pozycji można wykonać budżet, a w innej nie można. Uważa również, że promocja województwa to jest już coś kuriozalnego. Zapytał, jak można 148 pozycji przeznaczyć na promocję województwa w wydatkowaniu środków samorządu województwa? Co województwo z tego ma? Wyraził opinię, że przy każdych instytucjach, które są rozpisane od str. 237 sprawozdania powinno być krótkie uzasadnienie, jaki efekt przyniosły poszczególne działania promocyjne. A tak wygląda to na proste rozdawnictwo pieniędzy na różne imprezy o różnym charakterze nie zawsze wynikające z zadań Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Radny podniósł też kwestię zadłużenia. Mowa jest o 300 mln zł zadłużenia i o jego spadku. Dodał, że nikt radnym nie powiedział, że samorząd będzie spłacał zadłużenia spółki KPIM do roku X. Powiedział, że już się pogubił, do którego roku zostały zaciągnięte kredyty, czy do 2038 r., czy innego. Nawiązał do pytania radnego Andrzej Walkowiaka, jakie zostawimy województwo. Powiedział, że tego się boi, że zostawi się województwo, które nie będzie miało szans rozwoju na przyszłość, bo tak z tego wynika.

Na koniec odniósł się do wydatków w dziale: Transport i łączność. Powiedział, że drogi chyba w województwie są bardzo dobrej jakości, skoro wydatki na ten cel wykonano tylko w wysokości 67 mln zł przy planowanych 151 mln zł. Uważa, że nie należy tu mówić, że zawiniły procedury, bo wszyscy je znają, a zwłaszcza wykonawcy.

Ostatni temat to plany finansowe wojewódzkich osób prawnych. Wszystkie one są mniej więcej na plusie, ale WORD-y mają ogólną stratę w wysokości 66 tys. zł, w tym WORD we Włocławku zanotował 223 tys. zł straty. Radny wyraził opinię, że to nie jest dobra sytuacja. Jeżeli to się powtarza przez rok, dwa, trzy to coś trzeba z tą sprawą zrobić. Może dokapitalizować WORD we Włocławku? Dać np. kwotę 500 tys. zł, która wystarczy na

pokrycie straty dwa lata. Uważa, że tam należy zaingerować zarządczo. Radni nie mogą tolerować tego, że corocznie mowa jest o tym samym.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział: „Twierdzenie, że budżet województwa nie został wykonany, bo nie wykorzystano środków unijnych i nie zrealizowano przede wszystkim zadań drogowych z punktu widzenia księgowego jest prawdą, ale trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego? Realizowany przez zarząd województwa Regionalny Program Operacyjny Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 obejmuje szereg celów i zobowiązań na rzecz społeczności regionalnej, a na stan jego zaawansowania wpływa wiele czynników, często niezależnych od samej Instytucji Zarządzającej. Trzeba podkreślić, że jest on niewątpliwie trudniejszy w realizacji niż RPO w perspektywie 2007-2013, którego środki województwo kujawsko-pomorskie wykorzystało najefektywniej w Polsce – wskaźnik wykorzystania wyniósł 141,2%. Na pewno w pierwszym roku nowej perspektywy finansowej stan wdrażania programu jest niezadowolający. Należy wyraźnie zaznaczyć, że choć obecna perspektywa finansowa dotyczy okresu lat 2014-2020, to jednak wydatkowanie środków następować będzie faktycznie do roku 2023 (zgodnie z zasadą n+3).

Warto przypomnieć, że akty prawne, które określają podstawowe zasady realizacji programów operacyjnych przyjęto dopiero 17 grudnia 2013 r., a akty wykonawcze do nich zostały przyjęte w roku 2014. Nie należy również pomijać faktu, że RPO dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego został przyjęty decyzją Komisji Europejskiej 14 grudnia 2014 r., więc trzeci rok wdrażania naszego programu minie 14 grudnia 2017 r. Rozpoczęcie wdrażania programu było możliwe dopiero po przyjęciu Szczegółowego Opisu Osi Priorytetowych, a jest to dokument, który podlegał konsultacjom społecznym, jego treść była zdeterminowana brzmieniem wytycznych horyzontalnych z poziomu krajowego i ostatecznie podlegał zaopiniowaniu i zatwierdzeniu przez Ministerstwo Rozwoju. Między innymi te czynniki sprawiły, że dokument Szczegółowego Opisu Osi Priorytetowych mógł zostać przyjęty dopiero w sierpniu 2015 r. i dopiero tę datę możemy przyjąć za datę rozpoczęcia wdrażania RPO.

Przy realizacji programów operacyjnych województwa przyjęły różne koncepcje strategii wdrażania – szybką, nastawioną na wysoki poziom kontraktacji i wydatkowania, bądź skoncentrowaną na przemyślanym inwestowaniu środków. W oczywisty sposób koncepcje te różnią się takimi aspektami jak tempo kontraktacji czy wydawania środków.

Należy również zwrócić uwagę, że pełny obraz stanu wdrażania programów to nie tylko poziom kontraktacji (podpisanych umów) czy certyfikacji (wydatków rozliczonych, zweryfikowanych i ostatecznie przekazanych Komisji Europejskiej), ale także relacje między tymi wartościami. Biorąc ten czynnik pod uwagę, wyraźnie widać, że w przypadku RPO WK-P nie występuje niekorzystny rozdźwięk między ww. aspektami. Oznacza to, że

zakontraktowane projekty przechodzą płynnie do fazy pełnej realizacji, nie muszą czekać na uzyskanie niezbędnych pozwoleń, decyzji itp. Takie podejście wymaga nierzadko dłuższego czasu naboru, ale następnie sama realizacja przebiega zdecydowanie szybciej. Taki wariant jest niezmiernie korzystny a przy tym bezpieczny.

W zakresie projektów pozakonkursowych do wzrostu kontraktacji przyczynią się zadania związane m.in. z Kujawsko-komorskim planem spójności komunikacji drogowej i kolejowej, który przewiduje realizację 14 odcinków dróg o łącznej długości 351 km oraz o wartości ok. 600 mln zł. Wartość dofinansowania UE dla realizacji 5 umów na realizację projektów na drogach wojewódzkich w 2017 roku wyniesie ponad 288 mln zł.

W uchwale budżetowej WK-P zaplanowano następujące wojewódzkie projekty drogowe do realizacji przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy w ramach Działania 5.1 RPO WK-P:

1. Rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 251 Kaliska – Inowrocław na odcinku od km 19+649 (od granicy województwa kujawsko-pomorskiego do km 34+200 oraz od km 34+590,30 do km 35+290) wraz z przebudową mostu na rzece Gąsawka w miejscowości Żnin. Wydatkowanie środków do dnia 31.12.2016 r. osiągnęło poziom 69% - zakres rzeczowy w roku 2016 obejmował konieczność wypłaty odszkodowań właścicielom utraconych gruntów w związku z decyzją Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

2. Rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 548 Stolno – Wąbrzeźno. Wydatkowanie środków do dnia 31.12.2016 r. osiągnęło poziom 45% - zakres rzeczowy w roku 2016 obejmował konieczność wypłaty odszkodowań właścicielom utraconych gruntów w związku z decyzją Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

3. Rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 559 Lipno – Kamień Kotowy – granica województwa. Wydatkowanie środków do dnia 31.12.2016 r. osiągnęło poziom 60% - zakres rzeczowy w roku 2016 obejmował konieczność wypłaty odszkodowań właścicielom utraconych gruntów w związku z decyzją Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

4. Przebudowa drogi wojewódzkiej Nr 241 Tuchola – Rogoźno od km 0+005 do km 26+360 na odc. Tuchola-Sępólno Krajeńskie. Wydatkowanie środków do dnia 31.12.2016 r. osiągnęło poziom 0% - w związku z koniecznością zmiany założeń projektowych dla powyższego zadania (zmiana parametrów drogi z klasy G na klasę Z) odstąpiono od realizacji robót drogowych w roku 2016. Stąd brak możliwości wykonania zakresu rzeczowego. Realizację zadania zaplanowano w roku 2017.

5. Rozbudowa drogi wojewódzkiej Nr 255 Pakość – Strzelno. Wydatkowanie środków do dnia 31.12.2016 r. osiągnęło poziom 9% - zakres rzeczowy w roku 2016 obejmował

konieczność wypłaty odszkodowań właścicielom utraconych gruntów w związku z decyzją Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Do niewykonania budżetu na wojewódzkie projekty drogowe do realizacji przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy w 2016 r., na zaplanowanym w uchwale budżetowej poziomie przyczyniły się głównie następujące czynniki:

- długotrwały proces weryfikacji i akceptacji przez Komisję Europejską Kujawsko-Pomorskiego Planu Spójności Komunikacji Drogowej i Kolejowej na lata 2014-2020, który zakończył się dopiero 6 października 2016 r., pomimo że Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego przyjął projekt Planu Spójności w dniu 20 kwietnia 2016 r. Dopiero zgoda KE stworzyła możliwość pozyskania środków finansowych z RPO WK-P na tryb pozakonkursowy dla ww. wojewódzkich projektów drogowych oraz uruchomienie postępowań przetargowych.

- konsultacje społeczne Planu Spójności trwały od 30 września 2015 r. do 5 listopada 2015 r. Projekt Planu musiał być również skonsultowany z JASPERS (Wspólna Inicjatywa Wsparcia Projektów w Regionach Europejskich). Plan został przyjęty przez zarząd województwa uchwałą 20 kwietnia 2016 r., a następnie przekazany do Komisji Europejskiej celem ostatecznego zatwierdzenia, które nastąpiło w dniu 6 października 2016 r.

- trwający w 2016 r. długotrwały, wymagany przez prawo proces wypłaty odszkodowań właścicielom utraconych gruntów głównie na podstawie Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych – każdorazowo wymagana decyzja Wojewody Kujawsko-Pomorskiego o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej;

- w 2016 r. w celu zwiększenia efektywności kosztowej nastąpiła konieczność zmiany przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy założeń projektowych w związku ze zmianą parametrów dróg z klasy G na klasę Z.

Kończąc, wyrażam przekonanie, że podjęte przez Zarząd Województwa i Komitet Monitorujący RPO, w pracach którego uczestniczę, przyniosą wkrótce wymierne efekty, a wysiłek włożony w skuteczną realizację programu zostanie dostrzeżony przez partnerów samorządowych i społeczno-gospodarczych, ale też zapewne przez malkontentów. Za kilka lat, po zrealizowaniu RPO WK-P na lata 2014-2020 nasze województwo bardzo się zmieni na lepsze i na pewno nie będziemy mieli do czynienia „ze spaloną ziemią”.

Radny **Leszek Pluciński** odniósł się do wypowiedzi radnego Marka Hildebrandta. Powiedział, że być może był mało precyzyjny mówiąc o spółkach samorządowych, ale ma wrażenie, iż przekazał, że są dwie rzeczy do zrobienia. Pierwsza, podstawowa to zmiana sposobu zarządzania, nadzorowania tych spółek. Przypomniał, że mówił o tym szczegółowo proponując, jak to zrobić. Druga to to, że są dwie możliwości tj. albo spółka zostanie

zlikwidowana, albo trzeba się zastanowić, czy ona ma znaczenie strategiczne i publiczne np. jak Port Lotniczy i wówczas podejmowana jest decyzja czy chce się go nadal mieć, a przez to dofinansowywać z budżetu. Wyjaśnił, że na tym polegała jego wypowiedź w zakresie wpisywania do budżetu, że radni podejmują decyzję, bo dużo lepszą sytuacją jest planowanie wydatków w budżecie, zrobienie miejsca dla tych wydatków z oszczędzaniem w innym zakresie, niż na zasadzie „gaszenia pożaru” podejmowanie decyzji pod koniec roku.

Radny **Marek Hildebrandt** ad vocem powiedział, że już trzeci rok mówi na temat Kujawsko-Pomorskiej Sieci Informacyjnej i innych spółkach województwa, które są zarządzane przez marszałka. Tylko marszałek i zarząd ma wpływ na prezesów czy rady nadzorcze spółek. Dziwi go to, że te spółki są tak zarządzane. Przypomniał, że kiedy wybierany był pan Zbigniew Ostrowski na wicemarszałka, to był przedstawiany jako specjalista od łączności czy od mediów. Patrząc na to, co teraz dzieje się w spółce KPSI stwierdził, że boi się o to województwo.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zamknął dyskusję oddając głos marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Panie przewodniczący, panie i panowie radni, chciałbym podsumowując dyskusję podziękować za dzisiejszą debatę, dyskusję nt. wykonania budżetu za rok 2016. Wszystkie uwagi, które państwo zgłosiliście weźmiemy jako zarząd pod uwagę z jeszcze większym zaangażowaniem. Być może potrzeba więcej dyskusji, rozmów tu na tej sali z tymi, którzy odpowiadają za realizację budżetu w poszczególnych działach, może z samymi prezesami, jednostkami. Rzeczywiście warto chyba ich poznać i też zrozumieć na czym polega problem w prowadzeniu spółek, które tak naprawdę nie są spółkami dochodowymi. Ich celem jest to, że realizują zadania własne samorządu województwa.

I bywa tak, że ich wynik finansowy nie zawsze jest dla nas satysfakcjonujący. To nie jest hipermarket, to nie jest inna działalność gospodarcza, na której zarabia się pieniądze.

Jeśli chodzi o tempo wydatkowania środków unijnych, bo we wszystkich państwa uwagach, wypowiedziach bądź bezpośrednio, bądź pośrednio odnosiliście się właśnie do tego faktu, bo nikt nie dyskutuje nt. dochodów własnych, z budżetami naszych jednostek, naszymi wydatkami bieżącymi, czy spłatami zobowiązań, mówimy o deficytach w realizacji projektów opartych o fundusze unijne. Niech mi będzie wolno przytoczyć, aby raz jeszcze wyjaśnić jak skompilowana jest materia w tej nowej perspektywie wydatkowania środków unijnych. Z drugiej strony jeszcze bardziej życie i budżet naszego województwa oddycha tak naprawdę rytmem implementacji środków unijnych w naszym kraju. Jesteśmy wręcz nierozzerwalnie związani z tym źródłem finansowania. Był tu przed chwilą komisarz Unii Europejskiej. Nasza relacja z Brukselą i wzajemne powiązania są coraz większe.

Rzeczywiście warto, aby wszyscy, którzy w tym procesie implementacyjnym uczestniczą, albo wszyscy, od których cokolwiek zależy w tym procesie, dokładali wszelkiej staranności, aby ta implementacja była dobra, płynna. Żebyśmy mogli planować i realizować zgodnie z planem potem nasze budżety. Ale, jeżeli otrzymuję 18 kwietnia 2016 r. z Ministerstwa Rozwoju pismo, że kluczowa sprawa dla implementacji czyli nasze prawo zamówień publicznych, będzie gotowe po nowelizacji ustawy 28 lipca 2016 r., o której już wiedzano w 2013 r., to pytam panów z ekipy dzisiaj rządzącej na poziomie krajowym: jak mieliśmy wdrożyć budowę dróg? Jak mieliśmy ogłosić przetargi? To jest moja odpowiedź na państwa zarzuty.

Dziękuję jeszcze raz panu skarbowi, moim współpracownikom w zarządzie, wszystkim państwu za rzetelność, za zaangażowanie, troskę o realizację tego budżetu, który już za nami. Ale przecież tak naprawdę mówimy o tym co dziś, co jutro. Dziękuję wszystkim, którzy chcą nadal budować to województwo. Jeżeli ktoś nie dostrzega, że ono się rozwija i widzi „spaloną ziemię”, to proponuję założyć inne okulary”.

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem powiedział: Pan marszałek łaskawy był zagadnąć klub PiS w kwestii dróg. Ten problem z drogami, to nie jest problem tylko roku ubiegłego. My mamy z tymi opóźnieniami już do czynienia w poszczególnych kolejnych sprawozdaniach budżetowych. Z wnikliwej lektury sprawozdania budżetowego wynika ewidentnie, że terminy realizacji przetargów bardzo się różnią i nie są uzależnione tylko od tej ustawy”.

Na tym zakończono rozpatrywanie sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok.

Przystąpiono do głosowania jawnego uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2016 rok z uzupełnionym zapisem § 1 o wyraz: „zatwierdza się”.

Wynik głosowania: 22 głosy „za”, 7 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do głosowania jawnego uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z uzupełnionym zapisem § 1 o wyraz „udziela się”.

Wynik głosowania: 22 głosy „za”, 7 przeciw, 0 wstrzymujących.

Uchwała została podjęta bezwzględną większością głosów ustawowego składu Sejmiku i wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Kolejnym punktem porządku obrad było rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości – druk nr 45/17 (zał. nr 18). Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że zdumiony jest takim obrotem tej sprawy. Przypomniał, że od początku problem z Wieńcem, to takie odbijanie piłeczki, bo co pewien czas nieruchomości ta przechodzi z rąk do rąk. Aktualnie jest w TARR, ale zarządza nią Muzyczny Teatr Impresaryjny z Torunia. Nic się tam nie dzieje. Parkan się rozlatuje, do obiektu nie ma możliwości wejścia. Dzisiaj radni mają podjąć decyzję, żeby obiekt przeszedł z powrotem do Województwa. Zapytał, dlaczego? Jak to wpłynie na przygotowanie projektu przebudowy pałacu w Wieńcu? Już w 2006 r. miał swoje przeznaczenie, a przez 11 lat właścicielami tego obiektu były różne instytucje o charakterze wojewódzkim. Niestety, żadna z nich przez te lata nie zrobiła tam niczego znaczącego. Robi się jakieś koncepcje, przygotowuje programy, projekty, ale nie ma ich realizacji. Poprosił o merytoryczne uzasadnienie tego projektu uchwały, bo to, które jest pod uchwałą, nie mówi o powodach, dla których ma zostać zmieniony właściciel tej nieruchomości. Powtórzył pytanie, jak to wpłynie na jego odbudowę? Gdy samorząd województwa będzie bezpośrednim właścicielem, to kto będzie zajmował się przebudową tego pałacu? Kto będzie kontynuował przygotowanie tego projektu? Poinformował, że w odpowiedzi na zgłoszoną przez niego interpelację w tej sprawie opisuje się bardzo pozytywne działania, które tam są prowadzone. Ale przejeżdżając obok tego obiektu, ich nie widać. Widać za to coraz więcej przewróconych ogrodzeń, itp. Czyli zero troski o to, co się tam dzisiaj dzieje. Poinformował, że kiedyś na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej pani dyrektor Teatru Impresaryjnego powiedziała wyraźnie, że jej ten obiekt „nie leży”, ona się nie będzie w niego angażować, bo ma inne zadania do spełnienia. Zapytał, czy właśnie dlatego mają być teraz wycofane wcześniejsze decyzje? Poprosił, aby w końcu podjęto decyzję, czy będzie pałac w Wieńcu, czy nie. Powiedział, że skoro dzisiaj nikt nie jest w stanie odpowiedzieć na jego pytania, to aby zostały one później przekazane na piśmie na ręce przewodniczącego sejmiku, który przekaże je radnym.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że skoro tym pałacem zarządza spółka, to ma możliwości odpisania VAT-u i innych rzeczy. Dlatego dziwi go ta decyzja, bo jeżeli teraz samorząd to przejmie i zacznie robić remonty, to VAT „pójdzie w powietrze”. Uważa, że ta decyzja jest nieuzasadniona ekonomicznie, dlatego dziwi się, skąd taki pomysł. Dodał, że jeżeli w tej spółce coś się dzieje i w ten sposób chce się przykryć to, co się stało z pieniędzmi na ten cel, to może skarbnik powinien o tym poinformować radnych.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział, że szczegółowe informacje radni otrzymają na piśmie, ponieważ też nie ma pełnej wiedzy, aby teraz o wszystkim poinformować. Powiedział, że samorząd przejmuje tę nieruchomości. Został złożony wniosek do POliŚ-u do Osi 8. Łączne nakłady zostały zaplanowane na około 20 mln zł. Czyli de facto występujemy o około 16 mln zł w ramach konkursu, który został ogłoszony przez ministerstwo. Jeżeli

okaże się, że wniosek ten zostanie oceniony pozytywnie, powinniśmy dostać dofinansowanie. Wyjaśnił, że zgodnie z kryteriami konkursu POIiŚ dla Osi 8 jedynym beneficjentem może być tylko i wyłącznie instytucja kultury. Dlatego w ten sposób zostało to przygotowane, że Teatr Impresaryjny jest wnioskodawcą, czyli beneficjentem, nieruchomości na chwilę obecną była w zasobach spółki „Pałac Wieniec”. Spółka ta została kiedyś utworzona przez Toruńską Agencję Rozwoju Regionalnego. Była jakaś inna koncepcja czysto komercyjna. Na chwilę obecną, aby uregulować tę kwestię, bo spółka „Pałac Wieniec” jest jakby takim zbędnym tworem utworzonym przy TARR, chcemy aby majątek ten wrócił do zasobów Województwa. Mechanizm ten nie pociąga za sobą skutków finansowych. Samo nabycie odbędzie się przez umorzenie akcji, tak jak nastąpiło wprowadzenie tego majątku do TARR-u i było podwyższenie za akcje, tak teraz następuje cofnięcie tego majątku. Po uzyskaniu dofinansowania będzie realizowana inwestycja w tym obiekcie. Dodał, wniosek został złożony, bo termin na jego złożenie minął 4 maja br. O jego szczegółach poinformuje na piśmie.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** uzupełniając wypowiedź skarbnika dodał, że jutro w Warszawie będzie podpisywany aneks do Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego, gdzie w załączniku 1b na liście projektów uzgodnionych rzeczowo jest wymieniona ta instytucja. To wszystko składa się w logiczną całość. Myśli, że tym razem jest to droga, z której nie zejdziemy.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem wypowiedzi pana skarbnika, który wspomniał o spółce „Pałac Wieniec”, która w zasadzie nic nie wniosła powiedział, że do tej pory spółka ta jest w ewidencji, w rejestrze. Rok temu zainteresował się, jak funkcjonuje zarząd tej spółki. Przypomniał, że kiedy była ona powoływana, to proponował, aby była ona z siedzibą w Wieńcu Zdroju, bo by coś o to zadbała. Tak się nie stało. Jest w TARR-e, ludzie są z TARR-u, którzy bardziej zajmują się TARR-em niż spółką „Pałac Wieniec”. To doprowadziło do dzisiejszej sytuacji, że jest to martwy twór. Na szczęście w międzyczasie nie odrzucono wniosku do Kontraktu Terytorialnego. Powiedział, że jeżeli w dniu jutrzejszym będzie podpisany aneks do kontraktu, to jest to sukces, którego trzeba pogratulować.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** poinformował, że spółka „Pałac Wieniec” zostanie tak jakby zlikwidowana.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały zawartego w druku 45/17. Wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie nadania statutu Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu – druk

nr 46/17 (zał. nr 19). Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyznaczenia Wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu – druk nr 47/17 (zał. nr 20).

Przewodniczący sejmiku zgłosił radnego Pawła Zgórzyńskiego, dotychczasowego przedstawiciela sejmiku w Radzie Nadzorczej WFOŚiGW, jako kandydata na wiceprzewodniczącego Rady.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, co z wyborem przewodniczącego Rady Nadzorczej WFOŚiGW w Toruniu? Przypomniał, że na poprzednią sesji sejmiku przygotowany był projekt uchwały z pewną osobą. Druk ten nie został jednak wprowadzony pod obrady sejmiku. Zapytał, czy został już powołany nowy przewodniczący w świetle przyjętego nowego statutu Funduszu?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że zgodnie z ustawą dotychczasowa rada nadzorcza straciła kompetencje w dniu 24 maja br., dlatego musi być powołana nowa. Sejmik musi w ciągu 30 dni wyznaczyć swojego przedstawiciela, jako wiceprzewodniczącego rady. Skład rady ustala minister środowiska.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania projektu uchwały zawartego w druku 47/17 z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwisko Pawła Zgórzyńskiego. Wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie „Planu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2016-2022 z perspektywą na lata 2023-2028” – druk nr 48/17 (zał. nr 21); wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

- w sprawie wykonania „Planu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2016-2022 z perspektywą na lata 2023-2028” – druk nr 49/17 (zał. nr 22); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja o stanie środowiska województwa kujawsko-pomorskiego w roku 2016 (zał. nr 23), którą przygotowała **Elwira Jutrowska**

Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska. Z materiałem zapoznała się Komisja Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** poinformował, że jadąc na obrady sejmiku w Programie Pierwszym Polskiego Radia usłyszał wypowiedź wiceministra Mazura nt. nowej ustawy o ochronie środowiska i jej wdrożeniu, co ma nastąpić 1 lipca br. z rozłożeniem na 5 lat. Zapytał marszałka, jaki jest stan przygotowania gmin w naszym województwie do realizacji nowej ustawy, która zacznie obowiązywać za miesiąc? Czy urząd marszałkowski taką wiedzę posiada? Jeżeli tak, to poprosił o jej przekazanie. Jeżeli nie, to poprosił o informację pisemną.

Dyrektor Departamentu Środowiska **Małgorzata Walter** wyraziła opinię, że gminy doskonale znają tematykę w zakresie prowadzenia gospodarki odpadami komunalnymi, gdyż opracowanie poprzedniego wojewódzkiego planu gospodarki odpadami z 2012 r. poprzedzone było szerokimi konsultacjami, szkolenia. Przygotowanie obecnego planu było również poprzedzone szeregiem spotkań, konsultacji i szkoleń. Nawet sprawozdania, które przekazują gminy zawsze przerzedzone są szkoleniem. Dlatego jest przekonana o pełnej świadomości gmin w zakresie tego tematu.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Prowadzenie obrad przejął wiceprzewodniczący sejmiku Marek Nowak.

Następnym punktem porządku obrad raport z realizacji Strategii rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego do roku 2020 – Plan modernizacji 2020+ w 2016 r. (zał. nr 24), który przedstawił **Adam Stańczyk** zastępca dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego Oddziału w Bydgoszczy (zał. nr 25). Z materiałem zapoznała się Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Andrzej Walkowiak** zwrócił uwagę, że w prezentowanym raporcie pojawia się krytyczne odniesienie do rządowej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Napisane jest m.in. na str. 9 zdanie: Znacznie wyższą niż obecnie rangę, mieć będzie linia Bydgoszcz – Kościerzyna – Gdynia. Istotny dla funkcjonowania województwa odcinek Toruń – Grudziądz – Malbork jest całkowicie marginalizowany. Odnosi wrażenie, że brzmi to dość niefortunnie, gdyż z tego zapisu wynika, iż źle się dzieje, że rząd inwestuje w ważną linię kolejową łączącą Bydgoszcz z Gdynią. Dodał, że linia ta jest ujęta w wielu strategicznych dokumentach, nawet w dokumentach brukselskich. A wyraża się ubolewanie, że linia Toruń – Grudziądz – Malbork nadal będzie miała status regionalny. Przyznał, że oczywiście chciano by, aby była w jak najlepszym stanie, ale takie zestawienie budzi obawy,

a przynajmniej pytanie: co autor tych dwóch zdań miał na myśli? Zapytał, czy należy rozumieć te zapisy, jako oczekiwanie uznania tej linii kolejowej 207, czyli Toruń – Grudziądz – Malbork za początek starań o to, żeby ta linia kolejowa miała status krajowy? Czy w praktyce ma to oznaczać strategię zarządu województwa, który chce dążyć do zbudowania takiej alternatywnej linii wobec linii 201 i 131, czyli głównej magistrali biegnącej z Trójmiasta przez Bydgoszcz na Śląsk? Zapytał, dlaczego tak się dzieje? Wyjaśnił, że pyta o to też w kontekście historycznym i dbania o zrównoważony rozwój naszego województwa. Wiadomym jest, że pierwotnie autostrada A1 miała przebiegać przez nasze województwo zupełnie inaczej, tj. między Bydgoszczą a Toruniem, ale część polityków toruńskich, która była przeciwna powstaniu województwa kujawsko-pomorskiego przesunęła tę autostradę na drugą stronę Torunia uzyskując doskonały korytarz łączący Toruń z Gdańskiem, bo taki był zamysł polityczny, żeby Toruń należał do województwa pomorskiego. Też widać, że gdzieś tam pojawia się coś podobnego. Budowa drugiego, alternatywnego korytarza kolejowego dla kolei powyżej 160 km/h. Dlatego poprosił o wytłumaczenie tego zdania zapisu.

Radny **Maciej Świątkowski** zapytał dyrektora, jak ocenia rolę czy wpływ społeczno-gospodarczej rady modernizacyjnej na Strategię rozwoju województwa?

Z-ca dyrektora **Adam Stańczyk** przyznał rację radnemu Andrzejowi Walkowiakowi, że przytoczone przez niego zdanie jest niefortunne. Ten fragment raportu pisał osobiście, dlatego może rozwinąć, co miał na myśli. Wyjaśnił, że w żaden sposób nie należy odbierać tego, jako krytyki dokumentu SOR-u. Stwierdził, że znacznie większą rangę będzie mieć ta linia – oceniając z perspektywy województwa – dla nas linia 207 jest linią bardzo ważną, bo to jest podpięcie czwartego co do wielkości miasta województwa do jednej z dwóch stolic. Jeżeli spojrzeć się do ustaleń Strategii rozwoju województwa, to tam też jest zapisane przedsięwzięcie, które zakładało wzmocnienie tej linii. Jest to więc bardziej wyrażenie takiego żalu, że z pozycji dokumentu rządowego nie zyskujemy korzystnego układu. Musimy to przyjąć i traktować, że jest to linia, za którą samodzielnie samorząd województwa będzie musiał odpowiadać. Z punktu widzenia polityki rządu widać, że tu nie należy spodziewać się centralnych działań. Należy się tylko cieszyć z planowanej inwestycji na linii 201. Zawsze takie inwestycje komunikacyjne są biegunem rozwoju na terenie województwa. Nie będzie miało ona zapewne większego znaczenia jeśli chodzi o transport pasażerski, ale spodziewane jest bardzo duże znaczenie towarowe. To też otwiera pewne możliwości związane z terminalem multimodalnym, o którym mówi się w Bydgoszczy. Mówi się o wykorzystaniu tej linii do transportu kontenerów z portów trójmiejskich. Stąd na pewno nie było tutaj podtekstu negatywnego. Przeprószył za to niefortunne sformułowanie.

Dodał, że patrząc na naszą sieć istotną dla funkcjonowania województwa, to widać, że w SOR-ze dosyć mało eksponowana jest linia 353 – linia z Poznania przez Inowrocław –

Toruń – Jabłonowo Pomorskie – w kierunku Ławy i Olsztyna. Ona też realizuje ważną pracę przewozową istotną dla spójności naszego województwa. Widać pewną niekonsekwencję działań, bo w sieci linii powyżej 160 km/h wskazywany jest odcinek z Inowrocławia do Poznania, odcinek z Bydgoszczy do Trójmiasta, ale już nie odcinek łączący Bydgoszcz – Inowrocław. Czyli, te wszystkie ustalenia mogłyby być korzystniejsze z punktu widzenia naszego województwa. Zapis do którego odniósł się radny, miał charakter wyrażenia żalu, iż szkoda, że plany rządu nam nie pomogą. Poinformował, że Toruń będzie jednym z niewielu miast – stolic województwa, który nie będzie miał transportu z prędkością powyżej 160 km/h. Jeśli chodzi o dostępność stolicy kraju – sytuacja tu się pogorszy. Szereg województw będzie podpiętych do tej sieci 160 km/h, natomiast nasze województwo będzie podpięte do Poznania, czy Gdańska, ale nie do Warszawy.

W sprawie pytania radnego Macieja Świątkowskiego powiedział, że nie potrafi udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Wszelkie działania mające na celu uspołecznienie procesu realizacji Strategii są bardzo ważne. Od początku tworzenia Strategii podkreślane jest, że ten czynnik społeczny jest dla nas bardzo ważny. Z tego co wie, inne województwa nie przykładają tak dużej wagi do uspołecznienia. W naszym województwie zawsze uważano, że to jest wartość sama w sobie, że można spotykać się z różnymi środowiskami. Na pytanie, jak ocenia wkład rady modernizacji w realizację Strategii powiedział, że nie potrafi udzielić odpowiedzi, gdyż ma zbyt mały stan wiedzy nt. wszystkich prac prowadzonych przez tę radę.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwał, pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

– zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy w Bydgoszczy – druk nr 43/17 (zał. nr 26); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Aleksandrów Kujawski – druk nr 44/17 (zał. nr 27); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (ANWILOWI Spółka Akcyjna) – druk nr 2/17 (zał. nr 27); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

– w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego (Kujawskiej Fabryce Maszyn Rolniczych Spółka z o.o.) – druk nr 3/17 (zał. nr 28); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia stanowiska w sprawie uczczenia 27. rocznicy odrodzenia samorządu w Polsce – projekt Grupy Radnych (zał. nr 29).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział: „Dla klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości ta treść stanowiska jest nie do przyjęcia. Przede wszystkim jest upolityczniona. Poza tym o jakiej dalszej decentralizacji mówimy. Czy chcemy przekazać kompetencje gmin np. sołtysom, być może? Nie wiemy, o co tu chodzi? Uważamy, że decentralizacja jest daleko posunięta. Przede wszystkim ta treść, tak bardzo upolityczniona, skierowana przeciwko rządowi, jest dla nas nie do przyjęcia”.

Przewodniczący klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość **Michał Krzemkowski** powiedział: „Trudno nie oprzeć się wrażeniu, bo wiemy co się w kraju w tej chwili dzieje, że to stanowisko, to jest jakiś pogłos ogólnej hysterii wymierzonej przeciwko rządowi Rzeczypospolitej Polskiej, w którą Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego chce się wkomponować. W sytuację pewnego larum, zupełnie zbytecznego i wprowadzającego pewien ferment. Chcecie Państwo to przyjąć, to oczywiście przyjmiecie. Stosunek swój wyraziliście tym, że przynieśliście do klubu Prawa i Sprawiedliwości ten projekt 5 minut przed sesją gwoili informacji. Więc my oczywiście nie będziemy bawić się w próbę jakiegokolwiek zmiany tego stanowiska. Chcecie to go przyjmujcie. Jest to stanowisko stricte polityczne. Ono nie wynika z autorskiej koncepcji wychodzącej z tego sejmiku, ale jest to narzucone z góry. I my się oczywiście pod tym nie podpiszemy. My nie poprzemy tego. I chciałem tylko zapytać, wzmacniając pytanie pana radnego Wojciecha Jaranowskiego, co wy rozumiecie pod pojęciem dalszej centralizacji władzy publicznej? Czy to chodzi o ten pomysł, który ze strony partii opozycyjnych już padł, że chcecie likwidować urzędy wojewodów? To się tu wydaje najbardziej narzucające. Czy to rzeczywiście o to chodzi? Prawo i Sprawiedliwość jest za unitarnym charakterem państwa. Nie jesteśmy za państwem federalnym. I będziemy się tego trzymać. A te pewne zmiany, które polegają na przejściu zarządzania nad pewnymi instytucjami, które zresztą nawet nie były wpisane w budżety województw, są efektem pewnych wahadłowych zmian, które na przestrzeni lat występują. Kiedyś ośrodki doradztwa rolniczego podlegały wojewodzie, a teraz będą podlegały ministerstwu. Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska kiedyś podlegały wojewodzie, później marszałkowi, teraz znowu wracają pod zarząd wojewody. Gdzie tu jest ograniczenie kompetencji, to ja naprawdę nie rozumiem? Wydaje mi się, że to stanowisko jest dużo przedwczesne, a z drugiej strony dużo spóźnione, bo kiedy zaczęła się ta dyskusja, a było to parę miesięcy temu, to wydaje mi się, że te spory powoli są zażegnane”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski** powiedział: „Pozwolę sobie nie zgodzić się z tym, co tutaj pan Krzemkowski opowiada, bo nie jest to żadna histeria. Rzeczywiście, przecież na co dzień obserwujemy to, że państwo jak to Pan nazywa, ma mieć charakter unitarny, czyli tak naprawdę ma to być państwo, które będzie rządzone z Warszawy – centralnie, tak jak kiedyś w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – taką nazwę chciałbym Panu przypomnieć. To jest dokładnie to samo. Jeśli coś przez 27 lat się sprawdziło w Polsce, to sprawdziła się samorządność. I moim zdaniem, nasze województwo jest też tego jednym z lepszych przykładów. Mimo olbrzymich różnic i trudności w godzeniu podregionów w naszym województwie, to widać, że województwo się jednak rozwija. Być może mogłoby się lepiej rozwijać. Może inne się rozwijają lepiej, bo mają inne możliwości – nieco lepsze, ale właśnie prawda jest taka, że zabieranie tych różnych instytucji, o których Pan mówi, że wcale nie były wpisane w zadania samorządu – to one świetnie działały. I macie oczywiście następne plany, żeby pozabierać, żeby generalnie ludzie nie decydowali w swoim miejscu zamieszkania jak najbliżej siebie, tylko żeby decyzje zapadały w Warszawie – ściśle polityczne, takie jakie obserwujemy właściwie przynajmniej od osiemnastu miesięcy. W związku z powyższym uważam, że to stanowisko jest bardzo dobre. A uwaga, że ono nie zostało tutaj napisane – to nie jest tak, że ono zostało narzucone, bo być może taki sposób rozumowania u was jest oczywisty. Oczywiście, że to jest stanowisko, które przyjęło już wiele samorządów, bo sytuacja dotyczy wszystkich samorządów. Czy ono jest za wczesne czy za późne? Pewnie, że jest za późne, bo nie byłoby za późne tylko wtedy gdybyście nie wygrali wyborów. Natomiast czy jest za wczesne? Uważam, że to nieprawda. Nie można tak powiedzieć, ponieważ protestować trzeba zanim jeszcze zaczniecie wdrażać swoje złe pomysły”.

Przewodniczący **Michał Krzemkowski** ad vocem powiedział: „Pozwolę sobie się z Panem Przewodniczącym nie zgodzić. Francja jest typem państwa unitarnego, a Republika Federalna Niemiec jest przykładem państwa federacyjnego. Do tego schematu my nie chcemy dążyć. Już reforma administracyjna była pewnym krokiem w tym kierunku i wydaje nam się, że należy się na tym etapie zatrzymać. Pomysł likwidacji urzędu wojewody, jako przedstawiciela władzy centralnej w województwie, uważamy za totalne nieporozumienie”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski** ad vocem powiedział: „Czy w tym stanowisku piszemy coś o likwidacji urzędu wojewódzkiego? Nic takiego nie ma. Nie odnosimy się do tego, czy państwo ma być federacyjne czy unitarne. Tylko i wyłącznie odnosimy się do tego, że doceniamy wagę i rolę samorządu i uważamy, że powinna być większa a nie mniejsza”.

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział: „Dzisiaj na początku naszej sesji dowiedzieliśmy się, że przeszkadzają Państwu kontrole instytucji państwowych CBA i NIK-u

w dobrym funkcjonowaniu sejmiku. Prawdą jest to, bo mówią to politycy Platformy i PSL, że przeszkadzają wam instytucje wojewody. Nie podoba wam się również to, że wojewodowie mają być wpleceni w układ dystrybucji tych wielomilionowych środków pochodzących z dotacji unijnych, ale my mamy tutaj swoją lokalną specyfikę. Czy w związku z tym wszystkim, opowiedzcie się Państwo, czy jesteście za likwidacją urzędów wojewódzkich, instytucji wojewody, a co za tym idzie, za likwidacją Bydgoszczy jako miasta stołecznego Województwa Kujawsko-Pomorskiego”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że to jest niewłaściwe postawienie sprawy.

Radna **Anna Janosz** powiedziała: „Ja ze wszech miar popieram to stanowisko. I mamy takie odczucie, chociażby po spotkaniu w Łodzi, że samorzady wojewódzkie mówią jednym głosem – chrońmy samorządność. Ludzie wiedzą, co to znaczy. Ludzie wiedzą, co to znaczy „Mała Ojczyzna” i decydowanie o tej społeczności lokalnej, że społeczność lokalna może decydować o tym, że nic o nas bez nas. W związku z tym czujemy to parcie na centralne decydowanie o nas. Tak więc brońmy samorządności i poprzyjmy to stanowisko”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Panie Przewodniczący, Panie Marszałku. Stanowisko moim zdaniem jest dobre, bo krótkie i treściwe. I należy je poprzeć. Te głosy, które są przeciwne stanowisku, biegną od samej góry do dołu i jeżeli ktoś kimś steruje, to właśnie kolegami, którzy też w pewnej grupie, jak koleżanka przywołała, na spotkaniu w Łodzi zachowywali się bardzo arogancko. Czyli występowali w swoich głosach przeciwko samorządowi województwa. To jest coś niebywałego, żeby być radnym województwa i nie bronić samorządu województwa i nie bronić samorządności. Koledzy – opanujcie się, bo to, że od góry idzie taki kierunek, to my wszyscy na co dzień doświadczamy. Ale to, że w naszym gronie, nie można wypracować, tak jak na przykładzie Rady Miasta Bydgoszczy, gdzie telewizja parę dni temu transmitowała rozmowy takie bardzo niebudujące – to chyba nie o to nam wszystkim chodzi. Najpierw działał samorząd jednopoziomowy czyli gminy, a następnie powstały powiaty i województwa. Z tym, że dążącymi do powiatów i województw, Panie Przewodniczący, co wyraźnie chcę podkreślić, bo zasiadałem wtedy w sejmie i pracowałem nad nową ustawą ustrojową Polski, były właśnie środowiska solidarnościowe. I dzisiaj te same osoby, zajmując już inne funkcje w państwie mówią innym głosem. Dla mnie jest to niezrozumiałe. Nie można tego tolerować. Bo jeżeli się ma głos, to powinno się go mieć od początku do końca w podobnym kształcie i tonie. Natomiast nie można mówić inaczej jak się rządzi, a jak się jest w opozycji też inaczej. Chociaż większość polityków tak to realizuje, ale ja tego nie popieram. I dlatego proponuję, abyśmy przyjęli to stanowisko na wzór zjazdu w Łodzi Sejmiku Sejmików i innych samorządów, które pracując w samorządzie dbają o samorząd. Ja do tego namawiam Panie Przewodniczący, żebyśmy będąc w tym

gronie wypowiedali się pozytywnie o naszej pracy. Oczywiście mając pewne uwagi, co dzisiaj na sesji w sprawie absolutorium było, ale to nie znaczy, że mamy negocjować i mówić o jakiejś likwidacji urzędów wojewódzkich. Kto to powiedział? Ktoś pojedynczy, kto wystąpił w Łodzi i Państwo teraz to kolportujecie? Każdy miał prawo swój głos wypowiedzieć. Ale to nie znaczy, że w programie samorządów województw jest likwidacja urzędu wojewody. Wręcz odwrotnie, dzisiaj wymienialiśmy na tej Sali, ile już zadań wojewoda przejął od samorządu województwa. I co? Pamiętam, jak pracowałem jako naczelnik gminy przez wiele lat, w ramach terenowych organów administracji państwowej, jak to było, gdy wojewoda decydował o wszystkim, czy kawałek rowu wyczyścić w gminie, o tym również decydował. Dziś decydujemy sami. Każdy na swoim poziomie według posiadanych kompetencji i to utrzymajmy”.

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział: „Panie Przewodniczący, Szanowne Koleżanki i Koledzy Radni, Drodzy Samorządowcy. Uważam, że to stanowisko jest bardzo potrzebne. My jako zarząd województwa, sądzę, że koleżeństwo w zarządzie poprzez moje słowa, odczuwamy to na co dzień – problemy, jeżeli chodzi o kontakty ze stroną rządową. Już nie wspomnę o tym, że Kodeks Postępowania Administracyjnego dla wielu instytucji i agencji rządowych w tej chwili pozostaje księgą zupełnie nieznaną. Ponieważ często jest tak, że występujemy o różnego rodzaju opinie, wnioski do agencji, szczególnie tych rolniczych i stamtąd nie ma żadnej odpowiedzi. I to już też wielokrotnie powtarzałem także w rozmowach z Wiceministrem Rolnictwa, chociażby podczas spotkania na targach „Grüne Woche”, gdzie wskazaliśmy błędy, jeżeli chodzi o kontakty administracji rządowej z administracją samorządową. Przedłużanie procedur, o których też wspominał już pan Marszałek, choćby to pismo pana premiera Morawieckiego czy od jego przedstawiciela. O ograniczeniu władztw samorządów powiedziano już tutaj wiele, ale my z własnej strony możemy powiedzieć tak: pod koniec ubiegłego roku zostaliśmy zaskoczeni zabranieniem nam funduszu sportowego tzw. totolotka, WFOŚiGW o którym już de facto wszystkie decyzje zapadły – został nam odebrany. Melioracje – w tej chwili dyskusje się toczą, ale też w tzw. między czasie byliśmy zaskakiwani zmianami w prawie, które powodowały też opóźnienia w realizacji wielu inwestycji. I kolejne – Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego, bo przecież tam też są pieniądze i stanowiska i w tej chwili też ktoś tam chce położyć swoją rękę, bo również mamy informacje o tym, że był taki projekt. Również, jeżeli chodzi o parki krajobrazowe, to przecież też było wszystko przygotowane, aby je przejąć, ale jakoś ta decyzja się na razie odciągnęła w czasie. A żeby pokazać w taki jaskrawy sposób, jak traktuje się w tej chwili opozycję tę parlamentarną i rządzących w województwie, to podam Państwu sytuację sprzed tygodnia, gdzie były obchody 105-lecia Straży Pożarnej zawodowej, którą samorząd województwa przez wiele lat wspomagał wieloma dziesiątkami

milionów zł, to zaproszenia poszły do Warszawy do MSWiA i chyba sam komendant Główny PSP stawiał ptaszki przy nazwiskach i nie znalazł się na liście zaproszonych gości nikt z członków zarządu województwa ani pan marszałek Piotr Całbecki ani pan przewodniczący Ryszard Bober. I to uważam za skandal, bo dzielicie Polskę. Tworzycie w tej chwili Polskę A i B. My jesteśmy teraz z tego drugiego gorszego sortu, bo jesteśmy samorządowcami z Polskiego Stronnictwa Ludowego i Platformy Obywatelskiej. I w tej chwili mówienie o tym, jak to jest cudownie i pięknie, to w poczet tych faktów, które przedstawiłem już mówi coś innego. A poza tym też mamy informacje już od innych jednostek też rządowych, z którymi do tej pory mieliśmy doskonałą współpracę, że prawdopodobnie to, co stało się ze Strażą Pożarną zostanie przeniesione na inne jednostki rządowe. Czyli samorząd województwa i samorządy lokalne są wykluczane z tego typu imprez. My tutaj szat nie będziemy rozdzierać, bo my swój poziom umiemy prezentować i umiemy pogratulować i podziękować za współpracę, natomiast jaki poziom prezentuje w tej chwili władza w Warszawie, proszę sobie odpowiedzieć samemu”.

Przewodniczący **Michał Krzemkowski** ad vocem powiedział: „Z całym szacunkiem Panie Marszałku, ale ani ja, ani żaden z moich kolegów, nie zdecydowaliśmy o tym, kto był zaproszony na święto Straży Pożarnej, więc niech Pan nie kieruje pod naszym adresem – wy. Ja bym nie zabierał głosu, gdyby nie zupełnie skandaliczna wypowiedź radnego Pawlaka, który zarzuca nam, że ktoś tu nami steruje. Nikt dziś z naszego klubu ani do nikogo nie dzwonił, ani nikogo się nie radził. Po prostu zgadzamy się z pewnymi zmianami, które nasz rząd realizuje. I uważamy, że one nie wypaczają zasady samorządności. Są pewnymi zmianami – powrotem do pewnych sytuacji sprzed lat, bo zarówno ODR, jak i WFOŚiGW i parki krajobrazowe, podlegały kiedyś państwu. I wracają w tej chwili do państwa. Te zmiany, które w tej chwili Państwo definiujecie jako wywracanie samorządu do góry nogami, to są zmiany póki co marginalne. Jeżeli one będą miały rzeczywiście charakter kardynalny, to wtedy będzie taka dyskusja miała sens. Natomiast odnosząc się jeszcze do tego kongresu sejmików, to niestety był to wiec polityczny – bardziej konferencja polityczna niż rzeczywisty sejmik. Ja chciałem jako przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości zabrać głos, ale formuła tego nie przewidywała. Było to wszystko tak ułożone, że na 32 głosy 27 głosów było dla Platformy. To jest przykład waszej demokracji”.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział: „Panie Przewodniczący, i to jest właśnie przykład współdziałania w sejmiku dotychczasowych władz rządzących z opozycją, która to właśnie z góry przenosi zwroty, których Pan przed chwilą użył. Kto Pana upoważnił Panie Przewodniczący Krzemkowski do oceny wypowiedzi radnych na tej sali. Chcę zauważyć, że każdy z nas tu siedzący, jest takim samym radnym. Wobec powyższego to prawo ewentualnie przysługuje przewodniczącemu sejmiku prowadzącemu obrady. Bardzo

bym Pana prosił, żeby Pan nigdy już w życiu, gdziekolwiek Pan będzie zasiadał nie oceniał kolegów siedzących razem z Panem, bo to świadczy o Pana poziomie i niedobrze wróży przyszłości. A my mamy tę przyszłość zapewnić mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego i przynajmniej się staramy to robić. Myślę, że wszyscy. Tylko że to, co Pan powiedział przed chwilą, to jest naprawdę trudne nawet do oceny. Bardzo bym Pana prosił, żeby więcej Pan tego nie czynił”.

Przewodniczący **Michał Krzemkowski** ad vocem powiedział: „Moje prawo do wypowiedzi pozwala mi zarówno chwalić Pana wypowiedzi, jak i krytykować. I skrytykowałem. Mam do tego pełne prawo tak jak innym razem chwaliłem Pana wypowiedzi. I niech mi Pan tego prawa nie odbiera i nie nagina rzeczywistości, bo będę musiał na to reagować”.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Padła tu na sali wypowiedź, powiedziałbym ironiczna, pod adresem polskich sołtysów – chcę stanąć w ich obronie. Nikt tak doskonale nie zna problemów jak polscy sołtysi. W miniony czwartek w gminie Chełmża, gdzie byłem obecny na uroczystości z Panem Przewodniczącym, wyróżnieni zostali sołtysi z tej gminy. Proszę mi wierzyć, sołtysi wykonują naprawdę ogromną pracę – twórczą pracę na rzecz lokalnej społeczności. I uważam, że w tym dzisiejszym apelu mogłoby się znaleźć jedno zdanie o sołtysach, bo przecież sołtys jest organem gminy na wsi, więc nie żartujmy sobie z polskich sołtysów”.

Radny **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział: „Z całym szacunkiem odnoszę się do funkcji sołtysów i wielu znam. Wiem, że mają odpowiedzialne zadania i funkcje. Ale w dalszym ciągu, to było tylko pytanie do wnioskodawców czy projektodawców tego stanowiska, co rozumieją pod pojęciem dalszej decentralizacji? Nie uzyskaliśmy podczas tej dyskusji odpowiedzi na to pytanie. Czy chodzi na przykład o przekazanie kompetencji gmin sołtysom? Natomiast, z całym szacunkiem, sołtysi mają swoje kompetencje i dobrze się z nich wywiązują”.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział: „Szanowni Państwo. Pan Marszałek Kurzawa wyraził zdziwienie, że pan marszałek, pan przewodniczący nie są zapraszani na różne krajowe czy wojewódzkie święta. Myślę, że w budżecie widać, jakie pieniądze wydajemy na promowanie – nie wiem czy województwa – siebie. I to Pan Marszałek powinien zrozumieć, bo to samo robicie tu w województwie, co tam u góry robią. Także nie powinien się Pan w ogóle dziwić”.

Radny **Andrzej Walkowiak** ad vocem powiedział: „*Likwidacja funkcji wojewody zmniejszy biurokrację i usprawni życie Polaków, dlatego zgłosimy taką propozycję w Sejmie* – kto to powiedział? Powiedział to przewodniczący PSL pan Władysław Kosiniak-Kamysz – to tylko też ad vocem tego, o czym mówiłem i zostało to zlekceważone, że to jakiś osobny

nic nie znaczący głos. Chcecie zlikwidować. Przeszkadzają wam wojewodowie. Chcecie zlikwidować te stanowiska i to mówi wasz lider. Jak rozumiem – wszystko się dzieje w imię wolności, samorządności, decentralizacji i lepszego życia Polaków”.

Radny **Paweł Knapik** powiedział: „Przed chwilą, w wypowiedzi radnego Krzemkowskiego mogliśmy usłyszeć i tutaj cytuję, że „*zmiany póki co są marginalne*” i podczas głosowania radziłbym zwrócić uwagę na to słowo – „póki co”. I pewnie to jest też powodem pojawienia się tego stanowiska”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział: „Po pierwsze, chcę tylko poinformować Państwa Radnych, że projekt stanowiska nie był znikąd przywieziony. Był pisany tu na miejscu od początku do końca. Mieli w tym udział radni. Po drugie, rzeczywiście o ile mówiliśmy sobie do tej pory, że pewne kompetencje, które przechodzą w gestię wojewody nie wywołują skutków budżetowych, to chcę przypomnieć, że wojewódzki zarząd melioracji jest w budżecie. Jak to 60 mln zł, które w przyszłym roku nie będzie w dziale rolnictwo, to jestem ciekaw, jak to zobaczy radny Stanisław Pawlak - 0,2% wydatków budżetowych na rolnictwo, jak wówczas zareaguje? Chcę powiedzieć, że ten sejmik na tej sali przyjął program rozwoju bazy sportowej dla województwa kujawsko-pomorskiego, który nie będzie realizowany, chyba że pan wojewoda zwróci się i będzie współpracował poprzez Komisję Sportu i Turystyki z sejmikiem i będzie realizował ten plan, który został na tej sali przyjęty. Nie chcę dyskutować i polemizować o kompetencjach wojewody i przenoszeniu pewnych instytucji, pewnych nadzorczych spraw, które są u wojewody, a które doskonale wykonywałby Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego lub inne samorządy. Póki co jest ustawa kompetencyjna o Samorządzie Województwa. Chcę tylko przypomnieć, jakimi nakładami, jaka była współpraca Województwa Kujawsko-Pomorskiego z ośrodkami doradztwa rolniczego, ile przeznaczyliśmy środków, jak przepiękna powstała baza, którą pan Marek Witkowski jako dyrektor ODR w tej chwili zarządza i może się nim chlubić i szczycić. A gdyby nie Samorząd Województwa nigdy by to nie powstało w Minikowie. Rozumiem, że uważacie, że to stanowisko jest bardzo polityczne, dlatego głosujemy zgodnie z wolą i sumieniem. Był czas na dyskusję. Pozwoliłem sobie o pewnych faktach powiedzieć i przechodzę w tej chwili do głosowania”.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania stanowiska w sprawie uczczenia 27. rocznicy odrodzenia samorządu w Polsce; wynik głosowania: 21 „za”, 6 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik stanowisko podjął.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 18. punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 30).

Przystąpiono do zgłaszania uwag i pytań.

Radna **Anna Janosz** zwróciła uwagę, że na ostatniej sesji zgłosiła zapytanie w sprawie remontu w Muzeum Etnograficznym. Poprosiła o uzupełnienie informacji i udzielenie odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że na zapytanie zostanie udzielona odpowiedź pisemna.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Wojciech Jaranowski** zwrócił się do zarządu województwa, aby zainteresował się sprawą działalności przeciwko środowisku kopalni odkrywkowych węgla brunatnego na pograniczu z województwem wielkopolskim – w okolicy Kruszwicy i Tomisławic. Dodał, że otrzymał apel od rolników indywidualnych z „Solidarności” i rolników niezrzeszonych, którzy apelują o zaprzestanie tej niszczycielskiej działalności na środowisku, że przez to ich plony są niższe. Zapytał czy ten problem jest znany zarządowi województwa? Czy Samorząd Województwa może coś w tej sprawie zrobić i w jakiś sposób zatrzymać tę degradację środowiska? Czy da się jakoś naprawić szkody wyrządzone właśnie na tych terenach przez kopalnie?

Następnie radny przypomniał, że już apelował o to, żeby na dworcu we Włocławku spółka Przewozy Regionalne otworzyła kasę biletową. Podkreślił, że nie może być takiej sytuacji, że jest tylko jedna czynna kasa InterCity w godzinach szczytu. A kasy Przewozów Regionalnych nie ma. To tak jakby ten przewoźnik we Włocławku nie istniał.

Z kolei radny zapytał, na jakim jest etapie w ramach programu e-Zdrowie udostępnienie darmowej sieci Wi-Fi w szpitalach wojewódzkich? Przypomniał, że już ten temat poruszał odnośnie szpitala we Włocławku. Ostatnio na posiedzeniu rady społecznej pytał o to dyrektora szpitala, który nic na ten temat nie wiedział. A w ubiegłym roku otrzymał odpowiedź, że w ramach tego programu Wi-Fi będzie bezpłatnie udostępniane w szpitalach wojewódzkich.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Jarosław Katulski** zwrócił uwagę na niedawno wprowadzone oznakowanie na drodze wojewódzkiej nr 237 dla kierowców jadących w stronę Bydgoszczy. Wyjeżdżając z miejscowości Gostycyn jest znak informujący, że kończy się obszar zabudowany i jest znak informujący o dopuszczalnej prędkości 60km/h. A niedawno wprowadzono elektroniczny znak informujący, żeby zwolnić, bo przekracza się prędkość. Zwrócił uwagę, że taki znak powinien być postawiony na wjeździe do miejscowości. Znak informuje kierowcę na przykład, żeby zwolnić przy prędkości 56 km/h a dopuszczalna prędkość jest tam 60 km/h. Podkreślił, że jego zdaniem taki znak powinien stać, a wydano na to pewnie dużo pieniędzy, na wjeździe do miejscowości. Poprosił, aby Zarząd Dróg Wojewódzkich zweryfikował, czy postawienie tego znaku w tym miejscu jest właściwe? Czy jest ustawiony do odpowiedniej prędkości, którą określa inny znak drogowy?

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do harmonogramu inwestycji we wrocławskim szpitalu z określeniem kwoty nakładów. Powiedział, że na ostatnim posiedzeniu rady społecznej szpitala okazało się, że nie ma takiej wiedzy zarówno dyrektor szpitala, jak i członkowie rady społecznej jako radni. Podkreślił, że nie można doszukać się informacji na temat tego, jaki będzie harmonogram prac po oddaniu budynku nr 5, który jest bardzo dobrze wykonany, i pan marszałek był za to chwalony przy odbiorze budynku, ale teraz chodzi o plany na przyszłość. Nikt nie wie, w jakiej kolejności będą realizowane poszczególne budynki, a przecież główna część szpitala ma być wyburzona, tam gdzie dzisiaj jest SOR, izba przyjęć, z główną częścią RTG itd., a ponadto pojawiają się bardzo rozbieżne informacje co do wielkości nakładów, przewidywanych na przebudowę szpitala we Wrocławku. Dodał, że na piśmie ktoś podał, że 165 mln zł to jest całość nakładów. Ale pan marszałek Piotr Całbecki, wypowiadając się publicznie we wrocławskim szpitalu określił kwotę 200 mln zł. Także pan Sławomir Kopyść, jako członek zarządu, który odpowiadając na poprzednim posiedzeniu rady społecznej na jej wystąpienie, określił nakłady na około 200 mln zł. Te są rozbieżności na kwotę 35 mln zł. Być może, że z innych źródeł finansowania ta kwota miałaby być. Ale prosiłby, aby radnym, także członkom rady społecznej i dyrektorowi podać rzeczywiste wartości oraz terminy, w których szpital wrocławski ma być przybudowany. Mówi się o 2-3 latach, ale to tylko mówienie, bo tak się mówiło już 5 lat temu o takim samym okresie. A dzisiaj znów jest ten sam etap, czyli przygotowanie kolejnych przetargów, które będą w wyniku opracowanej dokumentacji mogły być realizowane. Poprosił o odpowiedź na piśmie, może dla wszystkich radnych na ręce pana przewodniczącego, aby mieć wiedzę i móc udzielać wiarygodnych informacji osobom, które o to pytają.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że pod koniec ubiegłego roku zakończono budowę filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy na Osiedlu Jachcice. Samorząd Województwa partycypował w kosztach tej budowy i ma również partycypować w kosztach wyposażenia. Jednakże doszło do pewnego rodzaju wstrzymania. Nie wie, na czym polega problem, czy nie podpisano właściwego porozumienia z miastem Bydgoszcz? Ale już prawie od pół roku nie można tej sprawy sfinalizować, nie można tej biblioteki wyposażyć w meble. Zapytał, co jest tego przyczyną, że to nie jest sfinalizowane? Czy przyczyna leży po stronie Województwa? Czy można tę sprawę sfinalizować do 1 września br. na rozpoczęcie roku szkolnego? Poprosił o odpowiedź pisemną.

Następnie radny odniósł się do przedstawienia muzycznego w ramach Festiwalu Pamięci Andrzeja Zauchy „Serca Bicie”. Powiedział, że z tego co wie, to było to przedstawienie nie tylko nieudane, ale również i bulwersujące w jakiś sposób. Ludzie wychodzili z sali, a do końca przedstawienia raptem wytrzymało kilkanaście osób. Zapytał, co

zarząd województwa wie na ten temat? Czy jednak decydując się na wydatkowanie pieniędzy unijnych nie powinno się starannie czytać scenariuszy przedstawić, żeby potem nie dochodziło do tego typu sytuacji, że prezentowane są na scenach instytucji wojewódzkich spektakle tak bulwersujące?

Radny **Paweł Knapik** powiedział, że kilka dni temu poznaliśmy wyniki oceny formalno-merytorycznej w konkursie dotyczącym gospodarki wodno-ściekowej tj. działanie 4.3 w infrastrukturze, z których wynika, że na 15 podmiotów przystępujących do konkursów pozytywnie ocenę przeszły tylko trzy, a więc 12 podmiotów po ponad 2 latach ustaleń, zmiany fiszek i konsultacji z urzędem odpadło. Zapytał, jaki był powód takiej sytuacji? Chyba pierwszy raz tak dużo podmiotów zostało odrzuconych? Ale nie to jest kluczem pytania, bo jednocześnie ograniczając ten konkurs, przyspieszono również drugi konkurs, ponieważ alokacja w tym działaniu nie została wykorzystana i konkurs, który był zaplanowany na grudzień ogłoszony już teraz w maju, de facto tym samym odcina się możliwość ponownego startu tym wszystkim 12 podmiotom, które w tej chwili w wyniku oceny merytorycznej pierwszego konkursu odpadły, ponieważ nie zdążą przygotować pewnych dokumentów, aby złożyć je w terminie. Stąd prośba o pisemną odpowiedź na ten temat i bardzo dogłębną analizę przez zarząd województwa tej sytuacji i być może przesunięcie jednak tego konkursu, który został teraz ogłoszony, tak aby ww. podmioty mogły do niego przystąpić.

Radna **Anna Janosz** powiedziała, że chciałaby się ustosunkować do wypowiedzi pana radnego Michała Krzemkowskiego, który chyba hołduje zasadzie „nie byłem, ale się wypowiem”. Dodała, że była na tym przedstawieniu. Potwierdziła reakcję widzów. Dodała, że impreza była finansowana przez Departament Promocji. Urząd Marszałkowski był tam przedstawiony jako główny, najbardziej hojny sponsor. Po czym radni po prostu się wstydzili tego przedstawienia. Zapytała, czy jeśli spływają projekty czy wnioski o dofinansowanie tego typu imprez, to kto zasiada w komisji decydującej o tym? Czy Departament Promocji dba o to, żeby projekty artystyczne oceniali i wybierali ludzie, którzy się na tym znają? Podkreśliła, że ten spektakl, który miał miejsce w Operze był antypromocją. Dodała, że nie widziała jeszcze do tej pory, aby w czasie przerwy tak szybko ludzie uciekali i wybiegali z Opery, którzy się zachowywali tak jakby ktoś za chwilę miał im powiedzieć, że niestety, ale za chwilę muszą wrócić na salę po przerwie.

Następnie radna poruszyła kwestię parkingu znajdującego się między Urzędem Marszałkowskim, CSW a Jordankami. Dodała, że bez względu na to czyja to jest własność, każdy przyzna, że to nie jest dobra reklama i wizytówka dla tych trzech ważnych instytucji. Zapytała, jakie są plany zagospodarowania tego terenu?

Następnie radna powiedziała, że w Dusocinie znajduje się posiadłość, w której urodził się Ludwik Rydygier – lekarz i chirurg światowej sławy. Dodała, że wykupieniem posiadłości

od spadkobierców zajął się Wójt Gminy Grudziądz i proces zmierza ku końcowi. Natomiast wójtowie sąsiednich gmin porozumieli się i zgadzają się, aby z tego obszaru stworzyć tzw. obszar chroniony i dzięki temu być może można by nadać temu inny bieg. I później procedować w sprawie zamienienia tego miejsca na coś w rodzaju miejsca wspólnych spotkań lekarzy o charakterze konferencyjnym. Proponuje się wstępnie nazwę Park Krajobrazowy Góry Łosiowe. Zapytała, jaka jest szansa na stworzenie w naszym województwie jeszcze jednego parku krajobrazowego, tak aby można było dalej procedować w sprawie renowacji posiadłości?

Dodała, że bardzo ciekawy folder otrzymał już pan marszałek, także przekaże go panu przewodniczącemu.

Radny **Ryszard Kierzek** powiedział, że pan radny Wojciech Jaranowski poruszył bardzo ważny temat dla rolników w województwie kujawsko-pomorskim a mianowicie inwestycje w kopalnie, a dokładanie chodzi o kopalnię odkrywkową Ościsłowo, która znajduje się na terenie województwa wielkopolskiego przy granicy z naszym województwem. Do tego odnosiła się Komisja Ochrony Środowiska naszego sejmiku w Gminie Jeziora Wielkie, bo to dotyczy ograniczeń i powstania leja depresyjnego, czyli poważnego problemu braku wody dla dwóch powiatów: radziejowskiego i mogileńskiego. Dodał, że w powiecie radziejowskim są najlepsze ziemie w naszym województwie. Ale od tego czasu pewne rzeczy się wydarzyły. A mianowicie minister Jurgiel odrolnił te ziemie. Na Walnym Zgromadzeniu Izby Rolniczej pytany o to pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski powiedział, że od energii węglowej nie ma odstępstwa. Zwrócił się do zarządu województwa o zbadanie, w jakiej sytuacji prawnej w tej chwili jest budowa kopalni Ościsłowo? Czy jest jeszcze możliwe, żeby Województwo Kujawsko-Pomorskie mogło artykułować swój głos i walczyć o to, żeby kopalnia tak blisko doskonałych ziem powiatu radziejowskiego nie powstała?

Radny **Wojciech Jaranowski** przypomniał o konieczności zakupu angiografu dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku. Dodał, że już rok temu apelował o zakup tego sprzętu i do tej pory tak się nie stało. Stary sprzęt się zepsuł i pacjenci byli wożeni z Włocławka do Torunia i Grudziądza. Dodał, że w tej chwili ma być zakupiony nowy angiograf. Na ostatnim posiedzeniu rady społecznej była przekazana informacja, że ma to być zakupione ze środków RPO, a wnioskodawcą ma być szpital. W mediach włocławskich pojawiły się informacje po konferencji prasowej, również przewodniczącego rady, członka zarządu pana Sławomira Kopyścia, że będzie to zakupione ze środków KPIM. Zapytał, czy członkowie rady społecznej zostali w tej sprawie wprowadzeni w błąd? Poprosił o wyjaśnienie w tej sprawie.

Następnie radny poruszył ponownie problem drogi wojewódzkiej w miejscowości Chotel, gdzie ten odcinek drogi jest prawie nieprzejezdny, choć co prawda jest

zabezpieczony. Zarząd Dróg Wojewódzkich zna ten problem, pan marszałek też jechał tą drogą. Ale do tej pory nic się tam nie dzieje. A mieszkańcy są zbulwersowani, że ZDW nie remontuje tego fragmentu drogi. A stan tej drogi na tym odcinku się wciąż pogarsza. Poprosił o interwencję ZDW i doprowadzenie do normalności tego odcinka drogi.

Radny **Marek Hildebrandt** zwrócił uwagę, że poważne tematy są dzisiaj poruszane. Pan radny Wojciech Jaranowski powiedział, że brakuje kas biletowych na dworcach. Powiedział, że Arriva i Przewozy Regionalne otrzymują tyle pieniędzy od Województwa, że oni powinni już za darmo naszych mieszkańców wozić. Poprosił o zgłoszenie tej sprawy.

Radni podkreślił, że odkąd jest radnym i dojeżdża od trzech lat z Brodnicy do Torunia, to czas jazdy wydłużył się o prawie pół godziny. Dodał, że tylko są światła dostawiane i klejone dziury. Zauważył, że w stronę Jabłonowa i Grudziądz jest podobnie. A karetki w szpitalach powiatowych powinny być zamienione na helikoptery, bo nie ma jak dojechać. Po co szpitale i wszystko inne, jeśli chorego nie dowiezie się na czas?

Radny **Przemysław Przybylski** powiedział, że również był na spektaklu w Operze i było mu po prostu wstyd, bo zaprosił gości z Warszawy, m.in. koleżankę, która jest profesorem i krytykiem filmowym. I pani radna jest świadkiem, że po prostu wyszli, dlatego że nie dało się tego ani oglądać, ani słuchać. I w związku z tym zwrócił się do zarządu województwa, aby działać prewencyjnie i oceniać wybierane przedstawienia. I trzeba się zdecydować, bo albo mamy Patrona Jana Pawła II, albo się naśmiewamy publicznie z Matki Teresy z Kalkuty. Nawet jeśli ktoś jest niewierzący, to nie działa prospołecznie i takie postawy są nie do zaakceptowania.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** odpowiedział, że postara się krótko ustosunkować do wszystkich poruszanych przez radnych kwestii.

Oдноśnie szkodliwej działalności kopalni odkrywkowych na pograniczu województwa kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego w okolicach Konina, powiedział, że z jego informacji wynika, że zarząd nie dostawał od społeczności lokalnych z tego terenu oficjalnych sygnałów, że dzieje się coś złego. Dodał, że zarząd tę sprawę zbada i udzieli odpowiedzi na piśmie.

W sprawie kasy biletowej Przewozów Regionalnych na dworcu we Włocławku powiedział, że zarząd ustosunkuje się na piśmie do tego zagadnienia. Faktem jest, że Przewozy Regionalne przewożą dosyć dużo pasażerów i dziwi, że we Włocławku nie zadbały o punkt kasowy.

W kwestii Wi-Fi w szpitalach wojewódzkich odpowiedział, że z tego co mu wiadomo, to wszystkie szpitale powiatowe są podłączone do węzłów telekomunikacyjnych światłowodami. I pewnie te projekty, które kiedyś mówiły o tym, że będą tam punkty Wi-Fi odnosiły się do tego, że Województwo jest operatorem poprzez KPSI przyłączy

światłowodowych. I ma nadzieję, że być może jest to tylko kwestia techniczna, która się da załatwić, bo faktem jest, że dzisiaj właściwie we wszystkich szpitalach, w których bywa, to są tam przyłącza Wi-Fi. Szczegóły w tej sprawie zarząd przekaże pisemnie.

Oдноśnie znaku na drodze 237 w Gostycynie powiedział, że sprawa zostanie przekazana do ZDW, żeby sprawdził jak wygląda kwestia wskazanego oznakowania.

W kwestii harmonogramu wydatków na szpital we Włocławku powiedział, że ta kwestia była poruszana na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu. Taki harmonogram jest stworzony i będzie przedstawiony na piśmie.

W sprawie zakupu nowego angiografu wyjaśnił, że w tym tygodniu powinien być ogłoszony przetarg na zakup tego urządzenia.

W kwestii wyposażenia filii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy na Osiedlu Jachcice powiedział, że jest faktycznie współfinansowana, jeśli chodzi o proces remontu czy budowy, ale wiadomo to już od wielu lat, i w tej chwili są prowadzone wstępne rozmowy na temat aneksu do umowy, którą Województwo zawarło z Miastem Bydgoszcz w sprawie współprowadzenia Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, tzn. współprowadzenie w zakresie Biblioteki Miejskiej zdaniem zarządu powinno polegać na tym, że nasi dotychczasowi partnerzy i z Torunia i z Bydgoszczy powinni pokrywać pełne koszty funkcjonowania filii. Zadeklarował odpowiedź pisemną w tej sprawie.

Na temat Festiwalu Pamięci Andrzeja Zauchy „Serca Bicie” powiedział, że docierały do niego informacje z kilku źródeł o niezbyt wysokiej jakości tej produkcji, która się odbyła w ramach festiwalu. Dodał, że przez lata ten festiwal wyrobił sobie markę. Był miejscem promowania młodych talentów. Wielu młodych ludzi rozpoczęło swoje kariery piosenkarskie od tego miejsca. Podkreślił, że nie potrafi przejść obojętnie wobec tej druzgocącej krytyki tego co się wydarzyło w czasie ostatniej edycji tego festiwalu. Dodał, że na etapie przyjmowania i oceniania projektu czasem trudno jest przewidzieć jaki będzie efekt sceniczny. I tak się pewnie stało tym razem. To oczywiście musi uwrażliwić na ewentualne przyszłe wnioski na kolejne edycje tego festiwalu. Zapewnił, że zarząd przeanalizuje tę sytuację i udzieli odpowiedź na piśmie.

Na zapytanie pana radnego Pawła Knapika wicemarszałek zadeklarował odpowiedź pisemną. Jeżeli chodzi o parking, to faktycznie zarówno i parking wewnątrz urzędu jak i zewnętrzny koło Jordanek, to są inwestycje, które są dopiero zaplanowane. Powiedział, że pan sekretarz odpowie na te kwestie.

Oдноśnie powołania nowego parku krajobrazowego, który by w jakiś sposób odnosił się do legendy doktora Rydygiera jest problemem, który wynika z tego, że zarząd się zastanawia, jak długo jeszcze będzie zarządzał parkami krajobrazowymi. A zatem wszelkie

decyzje zarządu w tej kwestii muszą być niezwykle wyważone i wrażliwe na różne scenariusze odnośnie parków. Powiedział, że zarząd nie chciałby w tej kwestii ponosić kosztów.

W sprawie zapytania pana radnego Ryszarda Kierzka powiedział, że zarząd zbada sprawę budowy kopalni i udzieli odpowiedzi na piśmie. W kwestii drogi w miejscowości Chotel powiedział, że również zarząd zbada sprawę i udzieli odpowiedzi na piśmie.

Odnosząc się do wystąpienia pana radnego Marka Hildebrandta powiedział, że bardzo sobie ceni jego wypowiedzi i pytania, ale przyznał, że wnioski, które radny przedstawił są daleko idące, chociaż faktycznie może powinno się nad nimi pracować.

Członek Zarządu **Sławomir Kopyś** w odpowiedzi na poruszaną kwestię szpitala we Włocławku poinformował, że awaria angiografu została usunięta dość poważnym kosztem poniesionym ze strony szpitala. W tej chwili angiograf funkcjonuje. W tej sprawie została podjęta decyzja już po posiedzeniu rady społecznej szpitala. Dodał, że zawsze stara się podawać informacje, którymi dysponuje. Wnioskującym o zakup nowego angiografu będzie KPIM. Dzisiaj lub jutro ten przetarg zostanie ogłoszony. W tej chwili trwają ostatnie ustalenia warunków technicznych dla tego urządzenia. Chodzi też o to, że pośpiech nie może spowodować, że ten przetarg mógłby być w jakiś sposób źle ogłoszony, a tego by nikt nie chciał. Zapewnił, że jest wola, aby angiograf jak najszybciej zakupić, a wnioskującym będzie KPIM.

W punkcie wolne głosy i wnioski nikt z radnych nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, dziękując radnym za obecność zakończył obrady XXXII sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:

Maryla Majtczak

Anna Sobierajska